

gazeta łaziska

Nr 13 (429) 15 – 31 lipca 2019 Rok 19 Cena 2 zł

ISSN 1643-1200



Fot. z arch. MOSiR-u

**Metrobilet, czyli...
– ulga w komunikacji**

3

**Ośrodek Wczesnej
Interwencji zamknięty?**

5

Usiłowanie zabójstwa

5

Mażeńskie jubileusze

12-13

INFORMATORM

NUMERY ALARMOWE

Państwowa Straż Pożarna	(998)	32 326 23 10
OSP Ł. Górne		32 224 21 20
OSP Ł. Średnie		32 224 21 22
OSP Ł. Dolne		32 224 21 21
Policja	(997)	32 226 85 10
Straż Miejska	(986)	32 224 44 71

POGOTOWIA

Ratunkowe	(999)	32 226 21 00	32 226 26 65
Centrum Medyczne		32 325 76 00	
Gazowe	(992)	32 227 31 24	
Energetyczne	(991)	32 303 21 55	
Ciepłownicze		32 226 21 36	
Wodno-kanalizacyjne		32 224 18 37	32 224 14 52
PGKiM		32 224 10 88,	32 224 15 50
Punkt konsultacyjny Gminnej Komisji			
Rozwiązywania Problemów Alkoholowych			32 224 23 90

PRZYCHODNIE

Proelmed (pl. Ratuszowy)	32 786 58 00
rejestracja ogólna	32 786 58 13
rejestracja specjalistyczna	32 786 58 12
rejestracja dziecięca	32 786 58 14
Przychodnia (ul. Staszica 4a)	32 786 59 00

APTEKI

Arnika (os. Centrum 7)	32 224 38 39
Moja Apteka (ul. Staszica 2/2)	32 736 80 90
Moja Apteka (ul. Barlickiego 2)	32 738 90 90
Dbam o Zdrowie (ul. Wiejska 1)	32 322 70 95
Niezapominajka (pl. Ratuszowy 3)	797 560 102
Apteka Dr. Max (pl. Ratuszowy 1B)	32 217 10 51
Apteka św. Anny (ul. Wyrska 12B)	32 216 30 92

INNE

Urząd Miasta	32 324 80 00
Starostwo Powiatowe	32 324 81 00
MDK Ł. Górne	32 224 10 33
MDK Ł. Średnie	32 224 48 18
MDK Ł. Dolne	32 322 94 46
PiMBP (biblioteka)	32 224 14 12
Parafia Ł. Górne	32 224 10 13
Parafia Ł. Średnie	32 224 10 03
Parafia Ł. Dolne	32 224 18 42
MOSiR	32 221 11 38
ORS Żabka	32 322 93 82
Środowiskowy Dom	32 737 00 46
Samopomocy	698 639 036
MOPS	32 326 23 40, 32 326 23 42

SZKOŁY

Szkoła Podstawowa nr 1	32 224 10 44
Szkoła Podstawowa nr 2	32 224 10 12
Szkoła Podstawowa nr 3	32 224 10 66
Szkoła Podstawowa nr 4	32 737 01 17
Szkoła Podstawowa nr 5	32 224 12 07
Szkoła Podstawowa nr 6	32 224 32 46
Zespół Szkół Energetycznych i Usługowych	32 224 24 15

MDK zaprasza...

...24 listopada o godz. 16.00 do sali widowiskowej na koncert zespołu Baciary. Bilety w cenie 65 zł (parter) do nabycia w kasie biletowej MDK oraz na stronie biletyna.pl

Zapraszamy na wyjazd

Miejski Dom Kultury zaprasza na trzydniową wycieczkę do **Rzeszowa, Łańcuta** oraz **Zamościa**, która odbędzie się **od 27 do 29 września**. Nocleg w hotelu Renesans w Zamościu w pokojach dwuosobowych. W programie zwiedzanie z przewodnikiem malowniczych miejscowości. Wyżywienie – śniadania i obiady.

Koszt wyjazdu – 450 zł (cena obejmuje 2 noclegi, 2 śniadania, 2 obiady, transport, usługę przewodnika i ubezpieczenie). Wyjazd 27 września o godz. 7.00 z zatoczki przed MDK. Zapisy i wpłaty w wysokości 150 zł przyjmuje księgowość MDK (II rata - 300 zł płatna do 10 września).



Są jeszcze wolne miejsca na dwie wycieczki przygotowane przez Miejski Dom Kultury dla dzieci na lato. Oferta skierowana jest do dzieci od 6. roku życia.

14 sierpnia – wycieczka do Muzeum Ognia w Żorach. W programie warsztaty Moja świeczka, podczas których dzieci samodzielnie wykonują i dekorują świeczki z węzy pszczelej. Warsztaty te doskonale łączą zabawę z edukacją. Dzieci rozwijają swoje umiejętności manualne oraz poznają niezwykle właściwości woskowej świecy. Po powrocie do Łazisk turniej bowlingowy w hali MOSiR-u. Poczęstunek: drożdżówka oraz sok. Wyjazd do Żor o godz. 9.00. Koszt – 35 zł.

19 sierpnia – wyjazd do Osikowej Doliny w Koziegłowach na warsztaty zielarskie. Warsztaty są niebanalną formą edukacji, rozwoju kreatywności i zdolności manualnych poprzez zabawę. To wyjątkowe połączenie edukacji tradycji, rękodziela i ekologii. Posiłek – kiełbasa z grilla. Wyjazd o godz. 8.30. Koszt – 55 zł.

30 sierpnia zapraszamy na szaloną zabawę na zakończenie wakacji na tarasie przed MDK. Gry, zabawy, konkursy... i wiele innych atrakcji. Wstęp wolny!

Wyjeżdżasz na wakacje?

Nie chwal się tym na Facebooku!

Wyjeżdżając na wakacje, powinniśmy odpowiednio zabezpieczyć dom i swój dobytek. Wychodząc z domu dokładnie zamknijmy drzwi i okna, zakręćmy kurki z gazem i wodą. Warto też rozważyć, które urządzenia elektryczne powinny pozostać włączone do gniazdek – im mniej włączonych, tym mniej potencjalnych źródeł pożaru. Poinformujmy członków rodziny, gdzie wyjeżdżamy, kiedy wrócimy i jak w razie potrzeby mogą się oni z nami szybko skontaktować. Warto też kogoś poprosić o zabieranie korespondencji leżącej w skrzynce na listy czy przed

drzwiami – będąc tam zbyt długo sygnalizuje, że w mieszkaniu nikogo nie ma.

O takich formach zabezpieczenia zazwyczaj pamiętamy. Niestety, często popełniamy inny błąd – niektórzy użytkownicy portali społecznościowych dzielą się na nich swoimi przeżyciami i zamierzeniami. Wielu też lekkomyślnie informuje swoich internetowych znajomych o wyjeździe na wakacje, pisząc, gdzie będą odpoczywać i jak długo. Są to cenne informacje dla złodziei, którzy na takich portalach szukają swoich potencjalnych ofiar. Policja apeluje o rozsądek i ostrożność! **Ored.**

Powiało...



Fot. M. Strzelczyk

Złamane drzewo przy ul. Staszica

Mimo alertów pogodowych, ostrzeżeń esemesowych dotyczących m.in. gwałtownych burz z opadami gradu włącznie, dla Łazisk pogoda była dosyć łaskawa. Co prawda 1 lipca powiało dość intensywnie, ale trwało to niezbyt długo i na szczęście nie wyrządziło w naszym mieście wielkich szkód. Strażacy w Łaziskach interweniowali w sprawie uszkodzonych drzew pięć razy, m.in. przy ul. Wyszyńskiego, Staszica i Łazy. *W sumie w powiecie mieliśmy 15 zgłoszeń, wszystkie dotyczyły uszkodzonych drzew. W Mikołowie było osiem interwencji, w Orzeszu dwie. Nasze służby wzywane były również do Rudy Śląskiej, gdzie potrzebny był podnośnik. Okazało się, że tamte rejony ucierpiały bardziej. Następnego dnia interweniowaliśmy jeszcze trzykrotnie w sprawie uszkodzonych drzew, ale było to pokłosie dnia poprzedniego* – informuje mł. kpt. **Jakub Gendarz**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mikołowie. **Oms**



Strażacy usuwają połamane konary na ul. Łazy

Wreszcie jest

Na początku lipca oddano do użytku przejście dla pieszych na ul. Górniczej przy Ośrodku Rekreacyjno-Sportowym Żabka w Łaziskach Górnych. Do tej pory pierwsze miejsce w tej okolicy, gdzie zgodnie z prawem i bezpiecznie można było przejść przez ulicę, było usytu-

owane przy wejściu na ścieżki rekreacyjne za kąpieliskiem. Teraz tzw. zebra pojawiła się w okolicy przystanków przy wejściu na basen. Ma to znacznie poprawić bezpieczeństwo w tym miejscu, ponieważ ruch pieszych zwłaszcza w okresie letnim jest bardzo duży. **Oms**



Fot. M. Strzelczyk

W końcu pojawiło się przejście w okolicy łaziskiego kąpieliska

Metrobilet, czyli...

...jeden bilet miesięczny na autobusy, tramwaje, trolejbusy i Koleje Śląskie. Od czwartku, 27 czerwca, można korzystać z nowej oferty biletowej Górnos Śląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Na jednym bilecie miesięcznym można jeździć autobusem, tramwajem i trolejbusiem, a także – w zależno-

ści od wybranej opcji cenowej – pociągami Kolei Śląskich. Bilet można kupić na platformie Śląskiej Karty Usług Publicznych oraz w punktach sprzedaży Zarządu Transportu Metropolitalnego i przez internet.

Z wariantu ulgowego mogą korzystać studenci do 26. roku życia. **Ored.**

Strefa Katowice – obejmująca miasto Katowice (stacje kolejowe oraz komunikacja miejska na terenie Katowic).

Bilet normalny – 119 zł, bilet ulgowy – 58,90 zł

Bilet zielony – obszar obowiązywania: Gliwice, Zabrze, Ruda Śląska, Świętochłowice, Chorzów Batory, Katowice.

Bilet normalny – 179 zł, bilet ulgowy – 88,50 zł

Bilet pomarańczowy – obszar obowiązywania: Kobiór, Tychy, Łaziska Górne, Mikołów, Katowice.

Bilet normalny – 179 zł, bilet ulgowy – 88,50 zł

Bilet czerwony – obszar obowiązywania: Dąbrowa Górnicza, Będzin, Sosnowiec, Katowice.

Bilet normalny – 179 zł, bilet ulgowy – 88,50 zł

Bilet złoty – obszar obowiązywania: Tarnowskie Góry, Nakło Śląskie, Radzionków, Bytom, Chorzów, Katowice

Bilet normalny – 179 zł, bilet ulgowy – 88,50 zł

Bilet niebieski – obszar obowiązywania: Bieruń, Chełm Śląski, Imielin, Mysłowice, Katowice.

Bilet normalny – 179 zł, bilet ulgowy – 88,50 zł

Cała metropolia – wszystkie stacje kolejowe obsługiwane przez Koleje Śląskie na obszarze Metropolii oraz komunikacja miejska ZTM na obszarze całej Metropolii

Bilet normalny – 229 zł, bilet ulgowy – 113 zł

Z NOTATNIKA STRAŻNIKA

▶ Od 25 czerwca do 9 lipca patrol straży miejskiej dwunastokrotnie interweniował wobec osób nietrzeźwych. Dziewięć doprowadzono do Izby Wytrzeźwień w Rudzie Śląskiej, a dwie osoby zostały przewiezione do miejsca zamieszkania. W jednym przypadku mężczyzna oświadczył, że został pobity, w związku z czym wezwano pogotowie ratunkowe i policję.

▶ Od 25 czerwca do 1 lipca dwa razy podjęto interwencję w sprawie kradzieży w sklepie. Na miejscu czynności wykonał funkcjonariusz policji.

▶ Od 25 czerwca do 9 lipca pięć bezdomnych psów i pięć kotów przekazano do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Rudzie Śląskiej.

▶ 26 czerwca na monitoringu zauważono osoby niszczące plac zabaw na ul. Wyrskiej. Sprawę przekazano policji.

▶ Od 28 czerwca do 3 lipca dwukrotnie wspólny patrol policji i straży miejskiej interweniował w związku z pogryzieniem osób przez psa.

▶ 3 lipca zaskrońca z ul. Jaworowej przewieziono do Pogotowia Leśnego w Mikołowie.

▶ 6 lipca wspólny patrol policjant – strażnik miejski zatrzymał i doprowadził osobę poszukiwaną do KP.

▶ 7 lipca w godzinach nocnych na ul. Wyzwolenia interweniowano w związku z rannym ptakiem, którego przewieziono do Pogotowia Leśnego w Mikołowie.

...I POLICJANTA

▶ 25 czerwca w sklepie Neonet przy ul. Barlickiego, nieznanymi sprawcami, dokonali kradzieży odkurzacza marki Elektrolux o wartości 599 zł. Postępowanie prowadzi KP w Łaziskach Górnych.

▶ 26 czerwca policjanci zatrzymali dwie osoby nieletnie, które dokonały zniszczenia wyposażenia placu zabaw w rejonie SP6 przy ul. Wyrskiej. Postępowanie prowadzi KP w Łaziskach Górnych.

▶ 28 czerwca w sklepie Biedronka przy ul. Wiejskiej, trzech nieznanymi sprawcami, dokonano kradzieży sześciu kartonów kawy Jacobs oraz dwóch koszyków o łącznej wartości 771 zł. Postępowanie prowadzi KP w Łaziskach Górnych.

▶ 30 czerwca na ul. 1 Maja z nieustalonych przyczyn doszło do pożaru mieszkania w budynku dwukondygnacyjnym. W trakcie realizowanych czynności policjanci z łaziskiego komisariatu z zadymionego pomieszczenia wyciągnęli nieprzytomnego mężczyznę, ratując mu życie. Ponadto uratowali również jego królika. Postępowanie prowadzi KP w Łaziskach Górnych.

▶ 6 lipca dzielnicowi zatrzymali mężczyznę, który – działając wspólnie z innym nieznanym mężczyzną – dokonał rozboju na mieszkańcu Łazisk Górnych. Postępowanie prowadzi KP w Łaziskach Górnych.

▶ 7 lipca policjanci zatrzymali mężczyznę, który – działając wspólnie z innymi ustalonymi osobami – dokonał rozboju na mieszkańcu Łazisk Górnych. Postępowanie prowadzi KP w Łaziskach Górnych.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do ewentualnych świadków opisanych wyżej zdarzeń o przekazywanie do Komisariatu Policji w Łaziskach Górnych informacji, które mogą się przyczynić do ustalenia tożsamości przestępców lub odzyskania utraconego mienia. Zapewniamy anonimowość.

K O N D O L E N C J E

Koleżance

Ewie Olszewskiejwyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci**Syna**składają
pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Łaziskach Górnych

Rodzinie i Bliskim

nadkomisarza

Krzysztofa Skowrona

Komendanta Powiatowego Policji w Mikołowie

wyrazy najgłębszego współczucia

składają
Aleksander Wyra – Burmistrz Miasta Łaziska Górne
Jan Ratka – Zastępca Burmistrza Miasta Łaziska Górne
Tadeusz Król – Przewodniczący Rady Miejskiej
w Łaziskach Górnych

Rodzinie oraz bliskim

najszersze kondolencje i wyrazy
współczucia po stracie

nadkomisarza

Krzysztofa Skowrona

Komendanta Powiatowego Policji w Mikołowie

składają
Zarząd i Pracownicy Przedsiębiorstwa Gospodarki
Komunalnej i Mieszkaniowej
Sp. z o.o. Łaziska Górne

Usiłowanie zabójstwa

Za usiłowanie zabójstwa oraz ciężki uszczerbek na zdrowiu odpowie 41-letni mieszkaniec Łazisk, który ranił 39-letnią kobietę. Trwa śledztwo pod nadzorem prokuratury. Sprawca został aresztowany na trzy miesiące

Zdarzenie miało miejsce 20 czerwca w godzinach popołudniowych. Wezwani na miejsce funkcjonariusze policji znaleźli kobietę z poważną raną okolic szyi. Ofiarę najpierw przetransportowano do mikołowskiego szpitala, potem do szpitala w Katowicach, gdzie została poddana operacji.

Na miejscu zatrzymaliśmy mężczyznę, który był w stanie znacznego upojenia alkoholowego. Wykonaliśmy szereg czynności procesowych, między innymi zabezpieczyliśmy prawdopodobne narzędzie zbrodni, które zostało przesłane do analizy. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na postawienie mężczyźnie zarzutu usiłowania zabójstwa. Odpowie również za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu – informuje komisarz **Sebastian Krzysztofik**, komendant Komisariatu Policji w Łaziskach Górnych.

Na wniosek prokuratora sąd zdecydował o zastosowaniu wobec mężczyzny środka zapobiegawczego w postaci trzymiesięcznego aresztu. Trwają czynności wyjaśniające. Otrzymaliśmy już wyniki analizy i mogą potwierdzić, że rany szyi zostały zadane nożem. Zarówno ofiara, jak i sprawca to osoby znane policji – poinformował **Tomasz Rygiel**, zastępca prokuratora Prokuratury Rejonowej w Mikołowie.

Mężczyźnie grozi co najmniej 8 lat więzienia **Oms**

Ośrodek Wczesnej Interwencji zamknięty?

Ośrodek Wczesnej Interwencji w Mikołowie od 1 lipca jest zamknięty. Narodowy Fundusz Zdrowia nie podpisał kontraktu na usługi z mikołowską placówką. Rodzice dzieci, których miesięcznie przez ośrodek przewijają się prawie 300, zostali z dnia na dzień bez specjalistycznej opieki



Fot. D. Makowski

Rocznie z pomocy Ośrodka Wczesnej Interwencji korzysta ok. 650 dzieci

Mikołowski Ośrodek Wczesnej Interwencji powstał w październiku 1993 roku w odpowiedzi na zapotrzebowanie rodziców dzieci z niepełnosprawnościami, które wymagały wczesnej, wielodyscyplinarnej, kompleksowej i stałej opieki. Organem założycielskim było Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną koło w Mikołowie. Do dyspozycji pacjentów oddano wówczas 8 pomieszczeń – 4 gabinety do rehabilitacji i 4 do terapii psychologiczno-logopedyczno-pedagogicznej. W szeroki wachlarz pomocy, jakiej udziela placówka, wchodziły m.in. spotkania z pedagogami, psychologami, fizjoterapeutami oraz lekarzami specjalistami – neurologiem czy psychologiem klinicznym. Ośrodek rocznie przy-

muje około 650 dzieci, które wymagają natychmiastowej diagnostyki i specjalistycznej pomocy we wczesnym stadium rozwoju. W czerwcu na drzwiach pojawiła się informacja, że ośrodek – z powodu braku kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia – od 1 lipca będzie zamknięty. Wywieszono również listę miejsc, gdzie rodzice mogą się udać, żeby prosić o dalszą pomoc i – jeżeli nas przyjmą – kontynuować walkę o zdrowie naszych dzieci i lepszą przyszłość dla nich – informują rodzice podopiecznej ośrodka w liście nadesłanym na adres redakcji na początku lipca. Jak zaznaczają autorzy listu, pomoc oferowana przez mikołowski OWI ma bardzo szeroki zasięg, ponieważ z jego oferty

7 ▶



Zginął komendant mikołowskiej policji

W wypadku motocyklowym zginął nadkomisarz Krzysztof Skowron, komendant powiatowej policji w Mikołowie. Miał 45 lat

Do tragicznego zdarzenia doszło w poniedziałek, 8 lipca, ok. godz. 13.00 na DK79 w miejscowości Wełnin. W Krzysztofa Skowrona, jadącego motocyklem od strony Sandomierza w kierunku Krakowa, na skrzyżowaniu w Wełninie miał wjechać kierowca toyoty. Jak informowali krótko po zdarzeniu przedstawiciele buskiej policji, najprawdopodobniej kierujący toyotą, wykonując manewr

skrętu w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa motocykliście jadącemu z naprzeciwka. Mężczyzna przeokoziłkował przez samochód i spadł na twardy asfalt. Na miejsce niezwłocznie przybyły służby ratunkowe, wezwano też śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Reanimacja komendanta trwała godzinę. Niestety nie udało się go uratować. **Oms**

OGŁOSZENIA DROBNE

- Rodzinka 2+1 szuka jedno- lub dwupokojowego mieszkania do wynajęcia na terenie Łazisk Górnych. Tel. 510 894 434.
- Posiadam na sprzedaż wyremontowane mieszkanie własnościowe 48 m² na os. Kościuszki w Łaziskach Średnich. Kontakt – 514568870.
- Kupię dom wolnostojący w Łaziskach Górnych lub Mikołowie, tel. 731 116 430.
- Sprzedam działkę 890 m², Łaziska Górne, ul. ks. Szwedy, cena 110 tys. zł, media przy działce, tel. 660 248 336.
- Zamienię mieszkanie socjalne kawalerkę 25 m² przy ul. Chopina 13 na większe. Mieszkanie może być zadłużone. Tel. 507 583 759.

OFERTY BS NIERUCHOMOŚCI
TEL. 662 287 099
MIESZKANIA

- Łaziska Górne 1 pok. IV p. – 37 m² – 119 000 zł
- Łaziska Górne 3 pok. II p. – 63 m² – 210 000 zł
- Łaziska Górne 3 pok. IVp. – 58 m² – 179 000 zł
- Łaziska Górne 3 pok. IIp. – 72 m² – 160 000 zł
- Łaziska Górne 2 pok. parter – 49 m² – 159 000 zł
- Łaziska Średnie 3 pok. II p. – 61 m² – 180 000 zł
- Mysłowice 2 pok. IV p. – 50 m² – 135 000 zł

DOMY

- Łaziska Górne 2001r. dom – 20 m² działka; 770 m² – 599 000 zł
- Łaziska Górne 2014r. dom – 150 m² działka; 800 m² – 739 000 zł
- Łaziska Górne 2014r. dom-150 m² działka; 350 m² – 690 000 zł
- Łaziska Górne 1970r. dom – 60 m² działka; 1900 m² – 299 000 zł
- Mikołów -Kamionka dom –190 m² działka; 1000 m² – 650 000 zł
- Orzesze Gardawice 2019r. dom – 124 m² działka; 830 m² – 269 000 zł

OFERTY BIURA NIERUCHOMOŚCI MIKO

tel. 504 222 975, 32 790 53 88

www.nieruchomosci-miko.pl

- Łaziska G. ul. Sobieskiego 49 m², 159 000 zł
- Łaziska G. ul. Wyzwolenia 56,71 m², 104 000 zł
- Łaziska G. ul. Dworcowa 51,17 m², 173 000 zł
- Łaziska G. ul. Wyzwolenia 43,76 m², 115 000 zł
- Łaziska Śr. ul. Powstańców 37,56 m², 140 000 zł
- Łaziska Śr. ul. św. Barbary 41 m², 93 000 zł
- Łaziska Śr. os. Kościuszki 53,50 m², 150 000 zł
- Mikołów ul. Skalna 74 m², 285 000 zł
- Do wynajęcia Łaziska G. ul. Kopalniana 41 m², 900 zł
- Do wynajęcia Rybnik Rudzka 68 m², 1700 zł
- Do wynajęcia Gliwice Pl. Piastów 28 m², 1150 zł

K O N D O L E N C J E

Krzysztofowi Markielowi

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
w trudnych chwilach
po stracie

Ojca

składają
Zarząd i Pracownicy Przedsiębiorstwa Gospodarki
Komunalnej i Mieszaniowej Sp. z o.o.
Łaziska Górne


 Pani
Dorocie Pawłczyk-Gasz

wieloletniej radnej Rady Miejskiej w Łaziskach Górnych
wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Ojca

składają
Aleksander Wyra Burmistrz Miasta Łaziska Górne
Jan Ratka Zastępca Burmistrza Miasta Łaziska Górne
Tadeusz Król Przewodniczący Rady Miejskiej w Łaziskach
Górnych



Z ogromnym żalem przyjęliśmy informację o śmierci

Franciszka Pawłczyka

wieloletniego członka Towarzystwa Śpiewaczego Echo

Rodzinie i Bliskim

składamy najszczerze wyrazy współczucia

Chórzyści Towarzystwa Śpiewaczego Echo
Dyrekcja i Pracownicy Miejskiego Domu Kultury



Ośrodek...

► 5

korzystają rodziny nie tylko z powiatu mikołowskiego, ale m.in. z okolic Pszczyny czy Bielska. *Chociaż wielu rodziców nie posiada możliwości dojazdu samochodem i byli zmuszeni korzystać z usług komunikacji miejskiej, podejmowali ten trud, żeby móc uczestniczyć w oferowanych zajęciach – czytamy w liście. – To jedyny taki ośrodek w powiecie mikołowskim i dojazdy do niego były stosunkowo znośne. Większość podopiecznych to jednak jeszcze niemowlęta, często trafiają się też bliźnięta. Przy takich maleństwach krótkie wyjście z domu jest problemem, więc podróż do dalej położonych ośrodków można porównać do wyprawy w Himalaje. Mimo tego rodzice podejmują ten trud z myślą o przyszłości swoich dzieci. Diagnozowanie to zawsze długotrwały proces. Jest to ciężki czas dla rodziców, a życie po diagnozie też bywa różne. Na szczęście w ośrodku zawsze można było znaleźć oparcie w pracownikach. Rodzinna atmosfera, wsparcie psychiczne i porady zawsze stawały nas na nogi.*

Ten ośrodek jest potrzebny

– fragment listu, który trafił na adres redakcji

Jestem łaziszczanką, mamą 2,5 letniej dziewczynki, u której niedawno zdiagnozowano autyzm. Trafiliśmy do Ośrodka Wczesnej Interwencji w Mikołowie w maju 2017 roku z powodu obniżonego napięcia mięśniowego. Córka nie obracała główki w prawą stronę, a gdy płakała, napinała się jak struna i odginała jak banan w tył. Z pomocą bardzo dobrej fizjoterapeutki – pani Iwonki, po wytrwałej i ciężkiej pracy nasza kruszynka nauczyła się siadać, stać i chodzić. W tej chwili jej rozwój ruchowy nie odbiega od tego u zdrowego dziecka. Jednak w lutym tego roku neurolog zaobserwował u córki niepokojące symptomy i skierował nas na dalsze badania i obserwacje. Tak trafiliśmy kolejno do neurologopedy, logopedy, pedagoga, psychologa, a w efekcie końcowym do psychiatry.

W trakcie oczekiwania na wizytę u psychiatry, uczęszczaliśmy w ośrodku na grupowe zajęcia logorytmiki, gdzie córka uczyła się kontaktu z rówieśnikami poprzez taniec, piosenki różnego rodzaju płąsy, gry i zabawy prowadzone przez panią Wiołę. Dziecko stało się bardziej otwarte, poprawił się z nią kontakt. Oprócz tego ośrodek zapewnił jej inne zajęcia, na których uczyła się wykonywania poleceń, koordynacji ruchowej, które rozwijały spo-

*Placówka realizuje świadczenia medyczne na podstawie kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, podpisywanego na 5 lat. Pod koniec ubiegłego roku poprzedni zarząd mikołowskiego koła Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną przystąpił do konkursu na wydłużenie kontraktu na kolejne 5 lat. Niestety kontrakt nie został podpisany. Jak informują przedstawiciele NFZ-u, powodem były błędy w dokumentacji. W kwietniu nastąpiły zmiany we władzach PSONI i nowy zarząd stowarzyszenia rozpoczął starania, żeby przywrócić działalność OWI. W chwili obecnej mogą jedynie potwierdzić, że Ośrodek Wczesnej Interwencji w Mikołowie – tak jak i około 100 innych placówek w woj. śląskim – nie podpisał kontraktu z NFZ-em. Otrzymaliśmy informację, żeby oczekiwać na możliwość złożenia oferty w drugim terminie, po zakończeniu się procesu odwoławczego. Jednak wciąż nie wiemy, kiedy to nastąpi – mówił na początku lipca **Dominik Makowski**, prezes PSONI koło w Mikołowie. – Zdamy sobie sprawę, jak ciężka jest to sytuacja dla rodziców dzieci wymagających pomocy OWI. Dokładamy wszel-*

strzegawczość, poprawiały koncentrację i pobudzały naukę mówienia.

Przypuszczenia neurologa okazały się słuszne, w czerwcu potwierdzono autyzm – stopień choroby ciągle jest ustalany. Po diagnozie kontynuowaliśmy uczęszczanie na wcześniejsze zajęcia oraz nowe grupowe dla dzieci z autyzmem. Do chwili zamknięcia ośrodka mieliśmy zapewnione dwie i pół godziny zajęć tygodniowo.

Obserwując moje dziecko mogę stwierdzić, że robiła właśnie dzięki tym zajęciom ogromne postępy. Są chwile, gdy córka spojrzy na mnie i wiem, że jest obecna, tutaj, ze mną. Jesteśmy również objęci programem Wczesnego Wspomagania Rozwoju, gdzie mamy przyznane cztery godziny miesięcznie zajęć w ośrodku Terapii w Mikołowie. Córka nie chodzi do przedszkola, a cztery godziny – jakie nam zostaną – to kropla w morzu potrzeb. Bez dodatkowych godzin zajęć w Ośrodku Wczesnej Interwencji wrócimy do punktu wyjścia.

Córka źle znosi zmianę środowiska. Nowi ludzie i miejsca, których będzie musiała poznawać od zera, wydłuży czas adaptacji, co może również pogorszyć jej stan, zburzyć naszą ciężką pracę, zamykając ją w swoim świecie.



Fot. D. Makowski

Ośrodek działa od 1993 roku

kich starań, aby rozwiązać ten problem, jednakże bez kontraktu z NFZ nasza placówka nie może funkcjonować.

pozytywne informacje pojawiły się tuż przed oddaniem tego numeru do druku. Rzecznik prasowy katowickiego oddziału NFZ-u **Małgorzata Doros**: – 8 lipca ogłoszona została druga tura konkursu ofert na udzielenie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju rehabilitacja dzieci z zaburzeniem wieku rozwojowego w ośrodku opieki dziennej. Władze stowarzyszenia przygotowują się do złożenia oferty, jednak na rozstrzygnięcie będzie trzeba poczekać około półtora miesiąca. Jest duża szansa na to, że tym razem mikołowski ośrodek otrzyma kontrakt. Niestety nie wiadomo w jakiej wysokości... Pozostajemy w stałym kontakcie z nowym zarządem PSONI i jeżeli tylko pojawią się jakieś konkretne informacje – wrócimy do temat.

Małgorzata Strzelczyk

INFORMACJA

Przyjazny dla przedsiębiorców

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Mikołowie pragnie poinformować, że Urząd Skarbowy w Mikołowie został tegorocznym laureatem XVII edycji konkursu Urząd Skarbowy Przyjazny Przedsiębiorcy. Konkurs organizowany jest przez Business Centre Club oraz Ministerstwo Finansów i ma na celu promowanie wysokich standardów obsługi klienta.

W konkursie przedsiębiorcy wybierają najlepiej funkcjonujące urzędy, oceniając jakość obsługi oraz łatwość komunikacji i kompetencje pracowników.

US Mikołów

Zmiany w parafii

W sierpniu sporo zmian czeka parafię pw. Matki Bożej Królowej Różańca Świętego w Łaziskach Górnych. Decyzją ks. arcybiskupa **Wiktor Skworca** ks. proboszcz **Jacek Wojciech** kończy swoją posługę duszpasterską. Nowym proboszczem parafii zostanie ks. **Grzegorz Śmieciński**, urodzony 5 sierpnia 1979 roku w Wodzisławiu Śląskim. Jest absolwentem wydziału teologicznego Uniwersytetu Śląskiego. Ukończył również studia podyplomowe z teologii pastoralnej oraz studia doktorskie w Zakładzie Liturgiki i Homiletyki. Świecenia kapłańskie przyjął w 2004 roku z rąk ów-

czesnego arcybiskupa katowickiego **Damiana Zimonia** w Archikatedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Był wikarym w parafiach Trójcy Przenajświętszej w Katowicach-Kostuchnie, Mariackiej w Katowicach i w sanktuarium MB Piekarskiej w Piekarach Śl. W 2014 roku rozpoczął posługę duszpasterską w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach, gdzie został mianowany sekretarzem oraz rzecznikiem arcybiskupa metropolity katowickiego, jak i dyrektorem Biura Prasowego Archidiecezji Katowickiej. Stał się także członkiem Rady Kapłańskiej Archidiecezji Katowickiej i archidiecezjal-

nych komisji: Liturgicznej, Architektury i Sztuki Sakralnej, Muzyki Sakralnej.

To nie jedyna zmiana, jaka nastąpić ma w łaziskiej parafii. Wraz z objęciem posługi przez nowego proboszcza od 30 sierpnia zajdą także inne zmiany personalne. Ks. **Andrzej Kumor** i **Mirosław Banaś** kończą posługę w Łaziskach. Ks. **Łukasz Nocoń** zostaje w parafii MB Królowej Różańca Świętego jako rezydent, podejmując równocześnie obowiązki w Sądzie Biskupim oraz kontynuując studia w Warszawie. Nowymi wikariuszami będą ks. **Rafał Mandel** – posługujący wcześniej w parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach oraz neoprezbiter ks. **Dorian Figołuszka**. **Ored.**

P O D Z I Ę K O W A N I A

Wszystkim,
którzy uczestniczyli we mszy św.
i uroczystościach pogrzebowych

śp.

Gertrudy Leśniewskiej

serdeczne podziękowania

składa Rodzina

Serdecznie dziękujemy
uczestnikom, wszystkim delegacjom, chórowi
za udział
w uroczystościach pogrzebowych

śp.

Franciszka Pawlęczyk

Za modlitwę, wsparcie i słowa otuchy!

Pogrążona w smutku Rodzina



ks. Grzegorz Śmieciński
proboszcz parafii pw. Matki Bożej Królowej Różańca Świętego

Od samego początku słyszę o parafii w Łaziskach Górnych tylko i wyłącznie dobre rzeczy. Chciałbym zatem kontynuować posługę moich poprzedników i służyć parafii jak najlepiej. Kościół, który stanowimy, przedstawia się często przy pomocy obrazu pasterza, któremu powierzona jest trzoda. W tym obrazie zawiera się ideał, który powinien wcielać w życie każdy proboszcz. Pasterz ma prowadzić trzodę na zielone pastwiska, tzn. troszczyć się, aby jej się dobrze powodziło... Przed nami właśnie taki czas, kiedy to młody człowiek stał się pasterzem... W tym momencie proszę jedynie o wsparcie i pomoc – byśmy razem tworzyli wspólnotę. A wspólnota to coś więcej niż zgromadzenie, zebranie, grupa osób złączonych tym samym miejscem zamieszkania. Oby Łaziska Górne zasługiwały na miano wspólnoty, w której panować będzie wzajemna pomoc, życzliwość i dobroć. Niech panuje w tej parafii duch ludzkiej solidarności, która sprawi, że będziemy żyć i czuć się jak w domu rodzinnym, w którym wszyscy się wzajemnie wspierają i budują wspólne dobro. To oczywiście moje, nasze główne zadanie.

W pierwszej kolejności winda



Fot. M. Strzelczyk



Pierwszy etap remontu potrwa do końca listopada

Pierwszy etap remontu Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej trwa od miesiąca. W związku z koniecznością zamontowania windy przebudowywana jest klatka schodowa. Wykute zostały otwory w stropach aż do pomieszczeń piwnicznych, gdzie powstał szyb windy. Budowane są ściany szybu. Równocześnie są skuwane wszystkie stare posadzki wraz z betonowymi podbudowami. W remontowanej części budynku poskuwano głu-

tynki. Trwa demontaż starych opraw oświetleniowych i boazerii. Rozpoczęto przygotowanie do wymiany instalacji C.O. oraz wodnej. W pierwszej kolejności jest demontowana stara wewnętrzna sieć zasilająca wraz z grzejnikami. Przygotowywane są nadproża w nowych otworach drzwiowych – informuje **Damian Książdz**, naczelnik Wydziału Inwestycji. Pierwszy etap prac obejmuje zachodnią część obiektu, która od części użytkowej oddzielona została płytami gipsowo-kartonowymi. Przebudowa rozpoczęła się na początku czerwca, a pierwszy etap ma zakończyć się pod koniec listopada. **Oms**

Prace postępują

Zakończyły się prace wyburzeniowe wewnątrz przebudowywanego obiektu przy ul. Wyszyńskiego 8. W niskich zabudowaniach za budynkiem Miejskiego Ośrodka Wspierania Rodziny i Dziecka powstaje Dom Seniora. Zgodnie z projektem w środku będzie inny układ pomieszczeń. Większość nowych ścianek działowych jest już gotowa. Równocześnie na dachu prowadzimy prace związane z ociepleniem. Kolejny etap to wymiana instalacji – informuje **Jerzy Bolcek**, zastępca dyrektora Zakładu Inżynierii Miejskiej.

Jeżeli wszystkie prace pójdą zgodnie z planem, Dom Seniora zostanie oddany do użytku w styczniu przyszłego roku. Będzie oferował zajęcia dla 25 osób powyżej 60. roku życia. Miasto, na realizację tej inwestycji, pozyskało dofinansowanie w wysokości 300 tys. zł z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. **Oms**



Fot. M. Strzelczyk

W remontowanych pomieszczeniach przy ul. Wyszyńskiego powstaje Dom Seniora

UWAGA

W związku z trwającym remontem konieczna była zmiana lokalizacji niektórych jednostek. Przypominamy zatem, że Wydział Edukacji, Ochrony Zdrowia, Kultury i Sportu przyjmuje obecnie w budynku przy ul. Energetyków 5 na parterze. Godziny otwarcia, numery telefonów oraz adresy mailowe pozostają bez zmian. Zespół Ekonomiczny Placówek Oświatowych został czasowo przeniesiony do budynku Ochotniczej Straży Pożarnej przy pl. Ratuszowym, gdzie zajmuje salkę na piętrze. Również w przypadku ZEPO godziny, numery telefonów oraz adresy mailowe nie zostały zmienione.

W budynku biblioteki zmieniono lokalizację działu muzycznego oraz wypożyczalni dla dzieci. Osoby chcące wypożyczyć materiały multimedialne muszą udać się na piętro biblioteki, natomiast wypożyczalnia dla dzieci pozostała na parterze, ale została przeniesiona do sali odczytowej. W związku z ograniczonym miejscem, nie wszystkie pozycje dla najmłodszych są dostępne. Na piętrze zamknięta jest czytelnia ogólna, natomiast czytelnia czasopism została przeniesiona do wypożyczalni dla dorosłych. Częściowo jest również ograniczona liczba dostępnych pozycji dla dorosłych czytelników. Jeżeli ktoś jest zainteresowany konkretnym tytułem, ale nie jest pewien, czy jest teraz dostępny, może się skontaktować z pracownikami biblioteki telefonicznie lub za pośrednictwem Facebooka

Interpelacje radnych

Podczas ostatniej sesji RM w Łaziskach Górnych, radni złożyli interpelacje dotyczące m.in.:

- zamontowania drzwi automatycznych w przychodni w Łaziskach Górnych;
- wymiany instalacji gazowej na ul. Kwiatowej;
- remontu chodnika na odcinku ul. Cieszyńskiej;
- naprawy nawierzchni boiska przy SP6;
- ustawienia przystanku dla bezpłatnych linii przy stacji PKP;
- powiększenia parkingu przy stacji PKP w Łaziskach Górnych;
- możliwości zakupu testera trzeźwości;
- likwidacji chodnika przy ul. Mickiewicza 3;
- ustawienia 3 koszy na odpady wzdłuż bloku przy ulicy Wyrskiej 8. **Ored.**

W numerze 9. Gazety Łaziskiej opublikowaliśmy starą fotografię należącą do **Jana Skoczylody**. Zdjęcie pochodzące z 14 października 1931 roku, przedstawia sporą grupę ludzi przed kościołem pw. Matki Bożej Królowej Różańca Świętego w Łaziskach Górnych. Wśród osób znajdujących się na ujęciu jest matka pana Jana – Aniela oraz ks. Wojciech Urban – administrator łaziskiej parafii w latach 1931–1932, którego rozpoznał historyk **Marcin Rudy**. Dzięki **Krzysztofowi Pino-cemu** udało nam się uzyskać więcej informacji na temat okoliczności wykonania fotografii. Zdjęcie zostało opublikowane 6 grudnia 1931 roku w nr 49. Gościa Niedzielnego Na s. 12 gazety znajduje się dokładny opis fotografii, która – jak się okazuje – jest pamiątką poświęcenia sztandaru Kongregacji Mariańskiej w łaziskiej parafii.

Dzień 11-ty października złotemi głoskami zapisał się na zawsze w sercach naszych. W dniu tym bowiem odbyła się uroczystość poświęcenia naszego sztandaru, która dzięki ślicznej pogodzie

Pamiątkowe zdjęcie



Fot. Gość Niedzielnego nr 49

Zdjęcie z 1931 roku wykonane przed parafią w Łaziskach Górnych jest pamiątką poświęcenia sztandaru Kongregacji Mariańskiej. Fotografację opublikowano w nr 49 Gościa Niedzielnego

wypadła jak najlepiej. O godz. 10 przed południem odprawił nasz ks. prezes Urban uroczyste nabożeństwo w naszej intencji,

przy końcu której wszystkie członkinie Kongr. Marj. przystąpiły do Stołu Pańskiego. Po nabożeństwie odbyło się przyjęcie nowych 28 członkiń do grona dzieci Marji. W czasie całego nabożeństwa przegrywała orkiestra, a my śpiewaliśmy nasze piękne pieśni do Matki Boskiej. Około godz. 14.00 odbył się uroczysty pochód z klasztoru Sióstr Służebniczek do kościoła, w którym wzięły udział „miejscowe towarzystwa kościelne” i zaproszone kongregacje z Mikołowa, Łazisk Średnich i Orzesza. Kazanie podczas eucharystii wygłosił prezes Kongregacji Mariańskiej z Mikołowa ks. Wrazidło. Chwilę później nastąpiło uroczyste poświęcenie sztandaru, którego dokonał ks. Urban. Po mszy kontynuowano świętowanie (...) W końcu odbyły uroczyste nieszpory i błogosławieństwo, a po nieszporach wspólna fotografia.

O godz. 6 wieczorem rozpoczęła się na sali p. Jana Muchy w Łaziskach Górnych przepiękna akademja, na którą oprócz członkiń miejscowej i okolicznych Kongr. Marj. przybyło także wielu parafian. Akademję tę zagała jedna z „córek Marji” ślicznym wierszykiem, poczem odegrano dramat p.t. „Św. Germana”. Na zakończenie ks. prezes Urban wygłosił referat o Teres'e Naumann, połączony z wyświetleniem kilku obrazków z jej życia.

W dalszej części materiału znajdują się podziękowania dla wszystkich tych, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości, głównie skierowane są one do ks. Urbana – administratora łaziskiej parafii.

Okw

36 miejsc parkingowych

Rozpoczęła się budowa ogólnodostępnego parkingu miejskiego w Łaziskach Średnich. W ten sposób zagospodarowany zostanie teren przy ul. Wyszyńskiego w okolic kościoła. Parking z pewnością rozwiąże problem zmotoryzowanych wiernych, którzy w niedziele i święta parkują wzdłuż głównej ulicy, co utrudnia poruszanie się innym uczestnikom ruchu.

Prace ziemne ruszyły na początku lipca, ale nie obyło się bez problemów. Podczas ściągania górnej warstwy gleby natknęliśmy się na fundamenty. Wszystko wskazuje na

*to, że ktoś planował tam budowę dużego obiektu. Fundamenty miały wymiar 12,6 na 10,5 m. W związku z tym konieczne okazało się wykonanie dodatkowych prac związanych z częściową rozbiórką fundamentów – informuje **Wacław Puźniak**, naczelnik Wydziału Komunalnego.*

Przypomnijmy, że przy ul. Wyszyńskiego powstanie w sumie 36 miejsc parkingowych, w tym trzy dla osób niepełnosprawnych. Żeby ułatwić wjazd na parking, zostanie nieco zniwelowana skarpa przy kościele. **Oms**



Fot. M. Strzelczyk

Przy ul. Wyszyńskiego powstaje nowy ogólnodostępny parking

Z Olkiem – o Jasiu i Bieszczadach

– rozmowa z Aleksandrem Widerą

Kiedy pierwszy raz organizował Bieg dla Jasia, nie przypuszczał, że spontaniczny zryw przeobrazi się w cykliczną imprezę charytatywną, która z roku na rok będzie przyciągała coraz więcej uczestników i na stałe wpisze się w kalendarz wydarzeń w naszym mieście. **Aleksander Widera** za swoje zaangażowanie w pomoc innym został w tym roku uhonorowany tytułem Łaziszczanina Roku. Na naszych łamach opowiada, jak wygląda impreza od zaplecza...



Fot. Fotoklik

Łaziszczanin Roku Olek Widera ze swoim wnukiem Kajetanem podczas ostatniego Biegu dla Jasia

Olku, znamy się prywatnie, więc powolisz, że również na łamach gazety będę się zwracała do Ciebie po imieniu. Cechy, które mi się z Tobą kojarzą, to solidność i determinacja w dążeniu do celu. To chyba dlatego udało Ci się zorganizować pomoc dla Jasia Szopy, syna Twojego kolegi z pracy...

Pierwszy bieg dla Jasia nie miał nic wspólnego z zaplanowanym i od początku do końca przemyślanym działaniem. Jak to się mówi, to był totalny spontan. Z Tomkiem, tatą Jasia, znamy się od lat, siłą rzeczy z Kasią, jego żoną, również. Kiedy urodził się Jaś i po zarażeniu sepsą w szpitalu walczył o życie, wszyscy byliśmy na bieżąco z sytuacją i staraliśmy się jako wspierać jego rodziców. Kiedy Jasia wypisano ze szpitala z amputowaną nóżką i całą listą schorzeń, wiedziałem, że to dopiero początek ich walki o syna.

Pamiętam, że to Ty opowiedziałeś mi wówczas o tej sytuacji. Kiedy rozmawiałam z Kasią, zbierając materiał do artykułu, ona była w totalnej rozsypce...

Właśnie dlatego wiedziałem, że nie możemy ich z tym zostawić samych, ale niestety samo współczucie, słowa wsparcia i otuchy w tym kraju nie wystarczą. Od początku potrzebne były pieniądze – na dalszą diagnostykę, protezę nóżki, intensywną rehabilitację...

...i postanowiłeś zorganizować bieg.

Tak i jak już wcześniej wspomniałem, to było bardzo spontaniczne. Od pomysłu do jego realizacji minęło trochę ponad miesiąc. Nie miałem wówczas świadomości, że organizacja takiego przedsięwzięcia może przysporzyć tylu kłopotów, nie zdawałem sobie sprawy, ile służb musi być zaangażowanych, żeby impreza była odpowiednio zabezpieczona. Od strony medycznej nad imprezą zgodziła się czuwać pani doktor z Łazisk Średnich Zofia Kluszczyk, karetkę załatwiłem z kopalni, musiałem uzgodnić szczegóły ze strażą i policją. Pierwszy plakat przygotowywał mój brat i była to dla

niego prawdziwa droga przez mękę, bo zaakceptowałem dopiero 25. wersję.

Potem było już coraz łatwiej?

Przed drugim biegiem kwestie organizacyjne zacząłem ogarniać już w styczniu. Pamiętam taką sytuację – brałem udział w biegu im. A. Kalei – podszedł do mnie ratownik z firmy medycznej zabezpieczającej imprezę i zapytał, czy to ja organizuję Bieg dla Jasia, bo chcieliby się przyłączyć. Od początku po zakończeniu biegu były grochówka i dmuchańce ufundowane przez burmistrza, ale losowanie nagród rzeczowych pojawiło się z czasem. Z każdym biegiem szło mi coraz lepiej, wypracowałem sobie pewien model, który co roku udoskonalałem. W tym roku wystarczyło półtora miesiąca. Od drugiej edycji plakat przygotowuje dla nas Klaudia Tkocz, która robi również zdjęcia. Dochodzimy do perfekcji w kwestii plakatu – w tym roku zaakceptowałem 7. wersję;) Wszystko udaje się na czas dopięć na ostatni guzik, tylko co do pogody nigdy nie mamy pewności, ale...

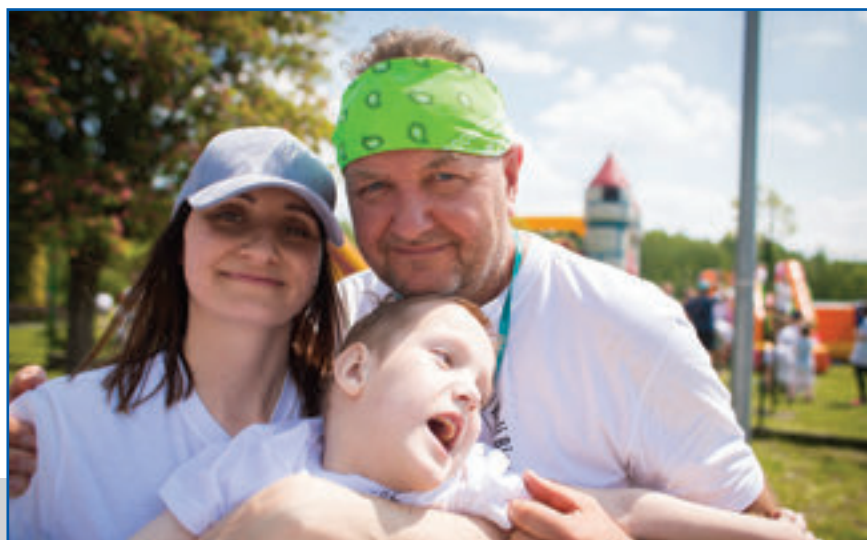
...co roku jest bez zarzutu.

No właśnie, to niesamowite, ale od ośmiu lat sprzyjają nam nie tylko ludzie, ale również aura. Podczas 5. biegu o 4.00 rano rozpętała się burza i padało do 8.30. Potem przestało, zrobiło się przyjemnie. O 9.00 zaczęli schodzić się ludzie, o 10.00 – jak zwykle – ruszyliśmy, potem grochówka i losowanie nagród. Wiesz, co się stało na zakończenie, ok.12.30? Znowu zaczęła padać deszcz:)

Na każdym kroku powtarzasz, że bieg jest imprezą ludzi dobrej woli, dzięki którym to wszystko się kręci.

Bo taka jest prawda. Mamy nawet takie motto: Wszyscy ludzie dobrej woli biegają dla Jasia. Zresztą poprosiłem córkę Karolinę, która odbierała nagrodę w moim

14 ▶



Fot. Livio

Olek Widera z Kasią Szopą i Jasiem, dla którego od ośmiu lat organizuje bieg charytatywny

Małżeńskie

Aż 31 par zostało uhonorowanych medalami za długoletnie małżeństwa z 65-, 60- i 50-letnim stażem, w tym 12 par. Uroczystość odbyła się 12 czerwca. W tym numerze pary jubilatów z stażem 60- i 50-letnim, w następnym

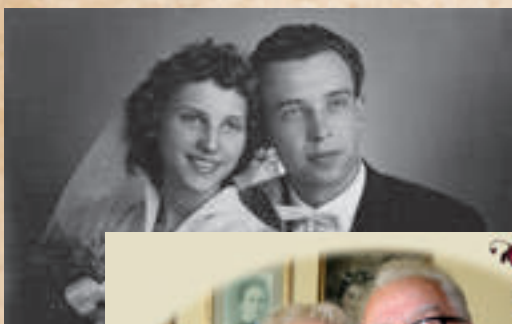


Stefania i Karol Kantor pochodzą z niewielkiej wsi Kyry położonej w gminie Suszec. Razem, jednym pociągiem jeździli do pracy i wracali do domu. Krótkie rozmowy dały początek ich wspólnej życiowej drodze. Na ślubnym kobiercu stanęli 11 kwietnia 1959 roku. Mają dwie córki, doczekali się również wnuczki i wnuka. Zdaniem małżeństwa, najważniejsza w związku jest zgoda.

18 sierpnia 1959 roku jest datą szczególną dla państwa **Wojsz**, tego dnia zawarli związek małżeński. Po raz pierwszy spotkali się w PGR-ze w Wyrach. Wspólnie wychowali dwóch synów, doczekali się czterech wnuków oraz wnuczki, a także prawnuka i prawnuczki. Pan **Gerard** przez lata pracował w KWK Bolesław Śmiały, nadal z sentymentem powraca do chwil spędzonych w kopalni. W ostatnich latach z troską i oddaniem opiekuje się swoją chorą żoną. Z kolei pani **Maria** dzielnie radzi sobie ze swoją niepełnosprawnością, troszczy się o rodzinę i w miarę swoich możliwości wypełnia obowiązki domowe.



4 kwiecie
deja. W
poznała
czyję o z
ków ora
Na pyta
nie odp



20 czerwca 1959 roku państwo **Marek** wstąpili w związek małżeński. Choć jubilaci znali się niemal całe życie, zaikrzyło między nimi podczas jednej z zabaw organizowanych U Emila w Łaziskach Dolnych. W czasie potańcówki pan **Zygmunt** poprosił swoją przyszłą żonę do tańca i właściwie ich wspólny taniec trwa już 60 lat. Para doczekała się córki oraz trzech synów, ma również cztery wnuczki i pięciu wnuków, a także prawnuka i prawnuczkę. *W małżeństwie liczy się nie tylko własne zdanie, trzeba też umieć ustąpić i zapomnieć, to, co złe* – podaje złotą receptę **Irena Marek**

W 1952 roku przyjechałem z województwa świętokrzyskiego do Łazisk Górnych. Po ukończeniu szkoły energetycznej przy ul. Cieszyńskiej w 1955 roku, poszedłem do wojska. Trzy lata później wróciłem do Łazisk i poznałem moją żonę – Edytę, która pochodzi z Łazisk Średnich – opowiada **Marian Masternak**. Para pobrała się 10 października 1959 roku. Mają dwie córki, doczekała się dwóch wnuków i jednej wnuczki oraz dwóch prawnuków. Jak podkreślają **Edyta** i Marian Masternak, niemal cała ich rodzina mieszka oraz pracuje w Łaziskach. Są bardzo związani z tym miejscem. Miłość – jest w małżeństwie najważniejsza.



e jubileusze

a długoletnie pożycie małżeńskie. Burmistrz miasta em, które pobrały się w okresie od stycznia do sierpnia. W tym numerze przedstawiamy naszym Czytelnikom kolejne jubileusze. W kolejnych numerach pojawią się kolejne małżeństwa



*Przebiegałam akurat przez drogę. Niedaleko stał mój przyszły mąż z kolegami. Zwrócił na mnie uwagę, podszedł i zaczęliśmy rozmawiać. Umówiliśmy się, a później zaczęliśmy się regularnie widywać – wspomina pierwsze spotkanie z panem **Erykiem Urszula Urbanek**. Para dwa lata spędziła w narzeczeństwie, w tym okresie często wychodzili do kina i na spacer. Miłość, wierność i uczciwość małżeńską ślubowali sobie 4 kwietnia 1959 roku. Wspólnie wychowali dwie córki i syna, mają dwie wnuczki i czterech wnuków, a także trzy prawnuki. Wzajemne zrozumienie oraz umiejętność ustępowania są fundamentem udanego małżeństwa.*



4 kwietnia 1959 roku – jest datą szczególną dla **Krystyny i Antoniego Małachowski**. Wówczas przysięgali sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską. Para pracowała w Hucie Łaziska. Spotykali się pół roku nim podjęli decyzję o zawarciu małżeństwa. Wychowali dwie córki, doczekali się dwóch wnuczek oraz trzech wnuczek, a także czterech prawnuczek i czterech prawnuków. Na pytanie, co robić, aby dożyć tak sędziwego stażu małżeńskiego, para zgodziła się na odpowiedź: – *Po prostu dobrze żyć!*



*Drogi **Barbary** oraz **Józefa Eichner** połączyły się pod krzyżem, gdzie spotkali się po raz pierwszy. Byliśmy pewni swoich uczuć. Wiedzieliśmy, że możemy na sobie polegać i ufać jeden drugiemu, dlatego nie odwlekaliśmy decyzji o ślubie. Po czterech miesiącach znajomości pobraliśmy się – wspomina pani Barbara. Dokładnie 19 lipca 1969 roku para stanęła na ślubnym kobiercu. Mają dwóch synów, wnuczkę oraz trzech wnuków. Para podkreśla, że w związku najważniejsze są miłość, wyrozumiałość i wspólne zaufanie.*



*Od męża brat się żenił, a ja przyjechałam na ten ślub z prezentem. Od razu wpadliśmy sobie w oko – wspomina pierwsze spotkanie swojego przyszłego męża **Janina Balas**. Nieco ponad rok para spędziła w narzeczeństwie, wychodząc na zabawy oraz spacer. 25 stycznia 1969 roku Janina i **Józef Balas** wypowiedzieli sakramentalne „tak”. Wspólnie wychowali córkę oraz dwóch synów, doczekali się wnuczki oraz trzech wnuków, a także jednego prawnuka. Złotą receptą na długotrwały związek jest wzajemne ustępowanie oraz tolerancja.*



Krystyna i Ryszard Jendrysko poznali się w 1968 roku podczas zajęć kursu tańca towarzyskiego w Katowicach, gdzie oboje mieszkali. Zakończenie kursu zaowocowało dalszymi spotkaniami. Pobrali się 26 kwietnia 1969 roku. Po ślubie zamieszkali w Łaziskach Dolnych w domu należącym do dziadków pani Krystyny. Małżeństwo wspólnie wychowało córkę i syna. Doczekali się również wnuczki. Zaufanie, zgoda, wyrozumiałość, szacunek oraz miłość – są gwarancją udanego związku.



Jan Himel – zawiadowca stacji

Opublikowany w dwóch numerach Gazety Łaziskiej materiał na temat dworca Łaziska Górne Brada spotkał się ze sporym zainteresowaniem. Zwłaszcza pierwsza część, zatytułowana Bahnhof Łaziska Górne Brada, gdzie zostały opisane najstarsze wspomnienia łaziszczan, do których udało nam się dotrzeć. Kilka osób zadzwoniło do naszej redakcji, dzieląc się również swoimi przeżyciami na temat miejsca. Jedną z takich osób była mieszkanka Łazisk Średnich **Teresa Wawrzyniek**. Dziadek pani Teresy – Jan Himel był zawiadowcą na stacji Łaziska Górne Brada w okresie międzywojennym. Choć łaziszczanka nie wie, jak długo zajmował to stanowisko, to potrafiła odtworzyć kilka faktów z jego życia. *Dziadek urodził się 11 czerwca 1876 roku. Brał udział w powstaniach śląskich. W wieku 36 lat, gdy był wdowcem i miał dwójkę dzieci syna Jerzego i córkę – Helę, ponownie się ożenił. Babcia Anna pochodziła ze wsi opolskiej, jej panieńskie nazwisko brzmiało Bugiel. Przyszła na świat 15 lutego 1894 roku. Miała 18 lat, gdy wyszła za mąż za dziadka. Urodziła mu jeszcze dwie córki – Ernestę i Annę. Dzieci żyły bardzo zgodnie. Oczkiem w głowie babci był przybrany syn – Jerzyk. Dziadkowie mieszkali na piętrze budynku dworca Łaziska Górne Brada. Ich sąsia-*

dami byli państwo Jużyca (zapis ze słuchu – przyp. autora), którzy mieli jednego syna – Józefa. Bardzo lubił on spędzać czas z moją babcią. Właściwie Józek zawsze był w mieszkaniu dziadków. Wiem, że później Józef Jużyca mieszkał w Mikołowie. Jeszcze 15 lat temu spotykałam go na ulicach tego miasta. Z pewnością wielu ludzi pamięta go jeszcze, ponieważ był bardzo wysokim mężczyzną i rzucał się w oczy – opowiada pani Teresa podczas wizyty w redakcji. Już jako emeryt Jan Himel przeniósł się ze swoją rodziną do Kochłowic. Wraz z wybuchem II wojny światowej, czarne chmury zawisły nad rodziną Himelów. Nazwisko pana Jana znalazło się na liście osób, które miały zostać rozstrzelane. Niemieckie nazwisko nie chroniło go w żaden sposób. Na szczęście żołnierzom nie udało się już wykonać wyroku śmierci na dziadku, ponieważ zmarł wcześniej – śmiercią naturalną 31 marca 1939 roku. Rano już się nie obudził. Wujka natomiast zabrali do wojska niemieckiego. Babcia zmarła 18 listopada 1972 roku – wyjaśnia łaziszczanka.

Po latach, kiedy pani Teresa zamieszkała w Łaziskach Średnich, zaprzyjaźniła się kobietą, z którą jeździła do pracy do Katowic. Podczas jednej z wizyt w jej domu, miała okazję poznać ojca znajomej,



Fot. z arch. T. Wawrzyniek

Jan Himel – zawiadowca na stacji w Łaziskach Górnych Brada

który przyglądał się jej badawczo. Wydała się mu bowiem znajoma. Wreszcie zaczął z nią rozmowę, wypyując skąd pochodzi i gdzie się urodziła. *Choć przyszłam na świat w Kochłowicach, to moja mama Erna wychowywała się w Łaziskach na Bradzie. Od razu zapytał mnie, gdzie dokładnie. Odpowiedziałam, że dziadkowie mieszkali na dworcu, bo dziadek był zawiadowcą stacji. Wtedy wyznał mi, że moja babcia dawała mu jeść. Kilkoro dzieci babcia regularnie dokarmiła. Byli to ci, których ojcowie zginęli na kopalni. W ich domach panowała bieda i nie mieli, co jeść. Babcia pomagała im w ten sposób – dodaje łaziszczanka. Okw*

Z Olkiem...



imieniu, żeby to zaznaczyła. Przyznany mi tytuł jest wyróżnieniem wszystkich osób, które angażują się w organizację oraz rzęsy uczestników, bez których bieg by się nie odbył. Kiedy zaczynaliśmy, na pierwszej pamiątkowej koszulce było wymienionych 12 sponsorów. Dziś jest ich ok. 80. Mniej więcej 90% to są stali darczyńcy – wiem, że zawsze mogę na nich liczyć. Co roku przy ORS Żabka zjawia się ponad 400 osób, które chcą wesprzeć Jasia i jego rodzinę. I nigdy nie zawodzą. Usłyszałam nawet od organizatorów biegu Kalei takie stwierdzenie: Chcielibyśmy mieć tytuł uczestników, co Ty...

Dzięki takiej frekwencji co roku udaje się osiągnąć najważniejszy cel – zebranie funduszy potrzebnych rodzinie.

Życie Jasia to ciągłe wizyty u specjalistów, kolejne protezy, bo przecież chłopak rośnie, specjalistyczny sprzęt, odpowiedni wózek, intensywna rehabilitacja... Dwa lata temu przestał jeść i mimo prze-

prowadzanego zabiegu na refluks, nadal miał ogromne problemy. W końcu założono mu PEG-a, urządzenie, za pośrednictwem którego Jaś dostaje pokarm w postaci specjalnych odżywek bezpośrednio do żołądka. Jaś ma padaczkę lekooporną i mimo podawania preparatów na różne jej odmiany, ciężko jest nad nią zapanować. Mimo wielkiego zaangażowania co roku Kasia z Tomkiem drżą, kiedy po kolejnych atakach padaczki ląduje w szpitalu. Przed Wielkanocą miał atak, którego przez godzinę nie dało się opanować. Ostatecznie wylądował na intensywnej terapii. Do teraz dochodzi do siebie.

Mimo poważnej sytuacji zdrowotnej Jasia, udało Ci się Go zabrać do miejsca, które po Łaziskach ukochałeś najbardziej – w Bieszczady.

Pomysł zrodził się podczas biegu w 2015 roku. Jednym ze sponsorów była właścicielka Domu Wypoczynkowego w Wetlinie, która stwierdziła, że Jaś musi zobaczyć Bieszczady. Nie trzeba było mi dwa razy powtarzać, ale pomyślałam, że warto by było również tej akcji nadać wy-

dźwięk sportowy i zdobyć Bieszczady na rowerach. W związku z tym, że jedyną opcją podróży dla Jasia była jazda samochodem w foteliku, podróż rowerami odbyliśmy w trojkę – ja, Tomasz Hanusek i Mariusz Klozik. W akcję zaangażował się również sołtys Wetliny oraz ratownicy GOPR, którzy zorganizowali i zabezpieczali wjazd Jasia na połoninę Wetlińską.

Faktycznie Bieszczady to Twoja miłość?

Miłość od pierwszego wejrzenia. Zaczęło się w 2005 roku i od tamtej pory co rok wracam do Wetliny. Bieszczady już przeszedłem wzdłuż i wszerz. Wyjeżdżamy z rodziną na przełomie września i października, bo jesienią Bieszczady urzekają niesamowitymi kolorami. Od kilku lat odwiedzamy te rejony również na Wielkanoc.

Olku, na zakończenie naszej rozmowy życzę Ci niesłabnącego zapału w niesieniu pomocy innym oraz oczywiście wielu cudownych bieszczadzskich wędrowek.

Małgorzata Strzelczyk

Stworzona na scenę

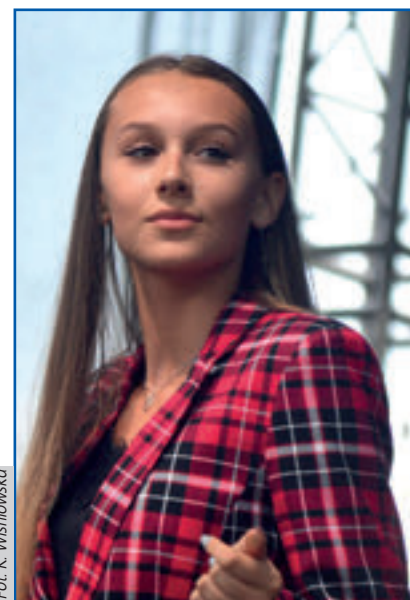
Przez eliminacje rejonowe do 24. Konkursu Piosenki Wygraj Sukces przeszła jak burza. Równie dobrze poradziła sobie w kolejnym etapie podczas przesłuchań na szczeblu regionalnym, które odbyły się w Jaworznie pod koniec maja. Na scenie zaprezentowała wówczas dwie piosenki – Miętę, utwór znajdujących się na płycie 18. edycji konkursu, oraz Czas nas uczy pogody **Grażyny Łobaszewskiej**. Wszystkich uczestników festiwalu z całej Polski było 2500. **Aleksandra Mirek**, mieszkanka naszego miasta, powalczy o zwycięstwo podczas ścisłego ogólnopolskiego finału zorganizowanego 20 września w Tarnobrzegu

Wielokrotnie zastanawiałam się nad udziałem w Wygraj Sukces, jednak zawsze data eliminacji gdzieś mi umykała. W tym roku postanowiłam jednak spróbować i to była dobra decyzja – mówi 16-letnia Ola. Do udziału w konkursie przygotowała łaziszczankę jej nauczycielka dr hab. **Anna Kamalska**, z którą już od 3 lat ćwiczy śpiew. Przesłuchując płytę 18. edycji Konkursu Piosenki Wygraj Sukces, dziewczyna niemal od razu zdecydowała się na wykonanie piosenki Mięta, której słowa napisał **Mateusz Krautwurst**. Ta piosenka jest w moim stylu. Od razu wpadła mi w ucho. Miałam też okazję poznać autora jej słów podczas festiwalu Rytm Gliwice. Jury zdecydowało również, że podczas finału śpiewać będę właśnie Miętę – dodaje nastolatka. W kategorii Oli w Tarnobrzegu zaprezentuje się jeszcze jedna uczestniczka – koleżanka łaziszczanki, która również swoją przygodę w tegorocznej

edycji Wygraj Sukces rozpoczynała podczas przesłuchań w łaziskim MDK. Jest o co walczyć, ponieważ nagrodą główną w konkursie jest wyjazd do Disneylandu.

To nie jedyny konkurs śpiewu, w którym Ola Mirek stanęła do rywalizacji. Utalentowana łaziszczanka, porównywana ze względu na swoją urodę oraz wokalny talent do popularnej, światowej piosenkarki **Ariany Grande**, nie boi się sceny. *Jeśli tylko mam okazję i możliwość, staram się próbować swoich sił w przeróżnych zmaganiach piosenkarskich. Traktuje to jak zabawę, okazję do sprawdzenia samej siebie. Niepowodzenia nie zrażają mnie. Staram się zachować zdrowy dystans. Bardzo wiele znaczy dla mnie wsparcie moich bliskich, zwłaszcza rodziców, na których zawsze mogę polegać* – mówi nastolatka.

Łaziszczanka wzięła udział m.in. w przesłuchaniach do Szansy na sukces, The Voice Kids, a całkiem niedawno, na



Fot. K. Wiśniewska

Aleksandra Mirek wystąpi w finale Wygraj Sukces

początku lipca uczestniczyła w III Ogólnopolskim Konkursie Muzyka Otwiera Duszę zorganizowanym w Żurominie.

Dziewczyna bardzo lubi śpiewać, jest to jej pasja, jednak nie zaniedbuje przy tym obowiązków szkolnych. Wykształcenie jest dla niej także ważne. Absolwentka Szkoły Podstawowej nr 2, od września będzie uczyła się w liceum ogólnokształcącym. Chciałaby kontynuować naukę w II LO im. M. Konopnickiej w Katowicach w klasie o profilu lingwistyczno-dziennikarsko-prawniczym. W tej chwili jednak przede wszystkim korzysta z uroków wakacji, spotyka się z przyjaciółmi i odwiedza pobliskie parki rozrywki, bierze też udział w festiwalach muzycznych. Planuje również wyjazd na obóz językowy za granicę, gdzie mogłaby nieco podszkolić swoje umiejętności z języka angielskiego.

Okw

Przygotowani do ratownictwa wodnego

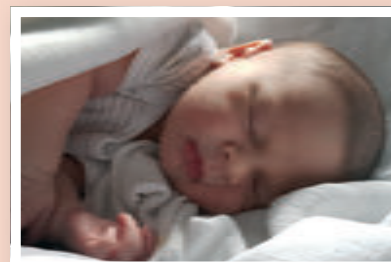


Fot. z arch. OSP Łaziska Średnie

Jednostka OSP Łaziska Średnie wzbogaciła się o nowy sprzęt

Jednostka OSP Łaziska Średnie wzbogaciła się o kolejny sprzęt, który ułatwi im udział w akcjach ratowniczych. Tym razem są to dwie sztuki tzw. suchych ubrań do pracy w wodzie, które są niezbędnym wyposażeniem osobistym w pracy strażaka podczas ratownictwa zarówno na lodzie, jak i podczas akcji powodziowych. Strażacy z Łazisk Średnich mają już na stanie inny sprzęt, niezbędny w tego typu akcjach. *Łącznie posiadamy teraz cztery sztuki ubrań do pracy w wodzie lub na lodzie, sanie lodowe, kolce lodowe, ponton ratowniczy czteroosobowy, koło ratunkowe, rzutkę, bosaki teleskopowe z plastikowymi grotami, cztery kamizelki asekuracyjne dla ratowników i cztery dla osób ratowanych* – informuje **Arkadiusz Bartoszczyk**, naczelnik OSP Łaziska Średnie. Oms

Witamy w Łaziskach



Stanisław Raczyło przyszedł na świat 5 lipca o godz. 15.40. Tuż po narodzinach ważył 3660 g i miał 51 cm. Rodzicami Stasia są **Anna** i **Mateusz**.

LEKARZ

WIEŚLAW BANAŚ

SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK

przyjmuje w Mikołowie, ul. Pszczyńska 12d/1

606 200 325**Gabinet czynny:**

- poniedziałek 16.00-20.00
- środa 16.00-20.00
- piątek 9.00-12.00



MK

KWIATY NA ZAMÓWIENIE
pracownia florystyczna Katarzyna Mateja

Łaziska Górne ul. Wodociągowa 8A

bukiety na każdą okazję, palmy, wieńce
kompozycje kwiatowe żywe i sztuczne

tel. 693 063 829

INSTALACJE

CENTRALNEGO OGRZEWANIA
SANITARNE I GAZOWE

- instalacje wodno-kanalizacyjne, gazowe, CO
- montaż urządzeń gazowych
- wymiana kotłów węglowych, gazowych, olejowych
- wkłady kominowe
- ogrzewanie podłogowe
- kontrole szczelności instalacji gazowych
- modernizacja istniejącej instalacji
- solary
- kotły 5. klasy



Dariusz Kaszyca

602 610 937

gazeta
łaziska

ISSN 1643-1000

REKLAMA WEWNĄTRZ NUMERU

- | | |
|------------------------|------------------------|
| 1/16 strony - 27,00 zł | 1/2 strony - 216,00 zł |
| 1/8 strony - 57,00 zł | 1 strona - 330,00 zł |
| 1/4 strony - 111,60 zł | |

ORAZ NA OKŁADKACH

- | | |
|-------------------------|------------------------|
| na pierwszej stronie | na ostatniej stronie |
| 1/16 strony - 118,00 zł | 1/4 strony - 235,00 zł |
| 1/8 strony - 213,00 zł | 1/2 strony - 468,00 zł |
| | 1 strona - 685,00 zł |

Tel. 32 738 92 29
gazetalaziska@mdk.laziska.pl

JUNKERS VAILLANT SERWIS

 **884 960 638**

Serwis urządzeń gazowych P.H.U. Instalgaz oferuje usługi z zakresu usług gazowych:

- ▶ naprawy urządzeń gazowych
- ▶ konserwacje urządzeń gazowych
- ▶ wszelkiego rodzaju przeróbki instalacji gazowej
- ▶ montaż urządzeń gazowych zarówno przepływowych podgrzewaczy wody, jak i kotłów centralnego ogrzewania
- ▶ analizy spalin urządzeń gazowych
- ▶ doradztwo z zakresu urządzeń wraz z możliwością zakupu urządzenia
- ▶ przeglądy instalacji gazowych.

Wycena instalacji gazowej oraz dojazd do klienta gratis - bez dodatkowych opłat!

**Zapraszamy do kontaktu zarówno klientów indywidualnych,
jak i zarządców wspólnot mieszkaniowych**

MARCIN CEBULA - 884 960 638, Łaziska Górne, ul. Prądna 4a

Najpiękniejsze ogrody

Już po raz dziewiąty Wydział Ochrony Środowiska zorganizował konkurs na najpiękniejszy ogród w naszym mieście. Jury nie miało łatwego zadania, wybierając zwycięzców. Przypomnijmy, w kategorii ogród przydomowy zwyciężyła **Małgorzata Dragon**, z kolei właścicielem najpiękniejszego ogródka działkowego jest **Grzegorz Kazimierczyk**. Tradycyjnie, odwiedziliśmy zwycięzców w ich zielonych zakątkach



Fot. K. Wiśniewska

Małgorzata Dragon, zwyciężczyni konkursu w kategorii ogród przydomowy

W miejscu, gdzie dziś znajduje się ogród przydomowy państwa Dragon, 35 lat temu było pole obsiane pszenicą. Teren zmieniał się wraz z upływem czasu. Każdego roku pani Małgorzata dokładała starań, aby jego wygląd cieszył oko nie tylko domowników. *Metodą prób i błędów, człowiek dążył do tego, aby ogród wyglądał jak najpiękniej. Każdego roku starałam się coś zmienić, choćby drobnostkę. W końcu nie ma nic piękniejszego niż natura* – mówi właścicielka, która fascynację ogrodnictwem przejęła od swojej ciotki, a teraz pasją próbuje zarazić swoje córki. Dziś w zielonym zakątku państwa Dragon można znaleźć niezliczoną ilość przeróżnych gatunków ro-

ślin, królują oczywiście kwiaty, a wśród nich znaleźć można m.in. irysy, margaretki, tawułki, liliowce, hortensje czy róże. Sporo tu również iglaków. Część ogrodu zajmują też drzewa i krzewy owocowe. Jednak gatunkiem szczególnym dla właścicielki jest magnolia, ofiarowana lata temu przez jej dzieci. *Pamiętam, że strasznie chciałam mieć tę roślinę, a niestety nie był to łatwy dla nas rok. Kiedy zobaczyłam ją u ogrodnika, nie zdecydowałam się na zakup. Za dużo było wydatków... Jednak nawet w domu moje myśli wciąż wracały do magnolii. Zbliżał się akurat 26 maja. Było ciepło. Córki chciały pójść na lody. Miałam w portfelu tylko 30 zł i dałam im te pieniądze, mówiąc,*



Najpiękniejszy ogródek działkowy należy do państwa Kazimierczyk



że chciałabym dostać od nich magnolię na Dzień Matki. Dziewczynkom udało się zarówno pójść na lody jak i kupić dla mnie prezent – dogadały się z ogrodnikiem, robiąc mi przy tym wielką niespodziankę – opowiada nadal ze wzruszeniem pani Małgorzata. W sercu ogrodu państwa Dragon znajduje się drewniana altana, wykonana przez domowników w ubiegłym roku. Miejsce, gdzie w cieniu można usiąść, odpocząć, wypić kawę czy zjeść coś w otoczeniu urokliwej flory, która jak magnes przyciąga również nowych lokatorów – ptaki, jeże oraz żaby.

Ogródek działkowy państwa Kazimierczyk mieści się wśród zielonych zakątków ROD Aster. Już od wejścia rzuca się w oczy poroże umieszczone nad furtką, stworzone przez właściciela, przypominające nieco te, które znajdują się w myśliwskich chatkach. *Już 10 lat jesteśmy właścicielami tej działki. Początki były trudne – właściwie był tu jeden ugór i bałagan. Powoli zaczęliśmy porządkować teren. Posadziłem nieregularny trawnik, z żółtego piaskowca powstał chodnik. Działkę obsadziliśmy tujami i żywopłotem, które regularnie podcinam – wspomina pan Grzegorz. Większość posadzonych iglaków zostało zakorzenionych właśnie przez właściciela, dla którego ogrodnictwo jest wielką pasją. Dziś zielona przestrzeń stworzona przez państwa Kazimierczyk robi naprawdę duże wrażenie. Zaskakuje wielość i różnorodność roślin, jakie znalazły tutaj swój dom. Wśród iglaków można znaleźć m.in. cyprisy muszelkowe i odmiany Boulevard formowane na bonsai, świerki koniki – żółty, srebrny i zielony czy sońnicę japońską. Sporo miejsca przeznaczono również na kwiaty. Są róże, pelargo-*

Najpiękniejsze...

▶ 17



nie, irysy, rododendrony czy hortensje. Moim ulubionym gatunkiem są clematysy. Kwitną dwa razy w roku. Wieczorami ich zapach jest zniewalający. Mamy tutaj kilka odmian sprowadzonych ze szkółki z Pruszkowa. Jest Maria Skłodowska-Curie, Maria i Lech Kaczyńscy, Sweet Lemon Dream, Summer Love, a także Beautiful Bride. Ten ostatni, tłumacząc z języka angielskiego,

oznacza piękną pannę młodą, po raz pierwszy zakwitł właśnie tego dnia, gdy córka wychodziła za mąż 18 maja – opowiada właściciel. W pobliżu clematisów rośnie sporo lilii drzewiastych o intensywnym zapachu. Na działce państwa Kazimierczyk nie mo-



gło zabraknąć miejsca na kącik warzywno-owocowy. Bardzo dużo owoców w tym roku ma borówka amerykańska, gałęzie aż się uginają pod ich ciężarem. Poza tym mamy tutaj porzeczkę, agrest, porzeczkooagrest, wiśnię, czerwoną i czarną malinę, jagodę kamczacką, jeżyny, kilka odmian winogron, brzoskwinie i jabłka Szara Reneta. Jest też nieco egzotyczny gatunek actinidia czyli mikiwi. Czasem nieco eksperymentujemy – udało nam się wyhodować awokado z pestki owocu, które w tej chwili rośnie w doniczce. Z warzyw ogórki, pomidory, papryki a nawet dynie – opowiada małżonka, pani Wanda. Zielonego zakątka, bogactwa urodzaju państwa Kazimierczyk, strzeże drewniany góral posadzony na drewnianum krześle przed domkiem, figura jest również dziełem rąk pana Grzegorza. **Okw**

R E K L A M A

**ANIMACJE
DLA
DZIECI**

Wesoła zabawa
z animatorem

W każdą niedzielę LIPCA
godz. 12.00 - 14.00
BASEN ŻABKA ŁAZISKA GÓRNE

ORGANIZATOR **MOSIR**
ŁAZISKA GÓRNE

MOSIR Łaziska Górne ul. Ogrodowa 50 tel. 32 22 11 138 www.mosir.laziska.pl www.facebook.com/MOSIRLaziskaGorne

Bezpłatne szkolenie komputerowe i/lub językowe

Zapraszamy do uczestnictwa w bezpłatnych szkoleniach komputerowych przygotowujących do zdobycia Europejskiego Certyfikatu Umiejętności Komputerowych ECDL i/lub językowych TGLS (angielski/niemiecki/francuski) dla osób, które spełniają poniższe kryteria:

- w wieku 25+
- zamieszkujących teren woj. śląskiego
- zatrudnionych
- chcących podnieść swoje kwalifikacje i pozycję na rynku pracy.

Oferujemy:

- bezpłatne szkolenie komputerowe i/lub językowe, przygotowujące do zaliczenia egzaminu certyfikującego
- bezpłatny udział w egzaminie na uzyskanie międzynarodowego certyfikatu
- materiały dydaktyczne
- zaświadczenie o ukończeniu szkolenia
- możliwość uzyskania międzynarodowego certyfikatu
- serwis kawowy
- wspaniałą interaktywną atmosferę zajęć w kameralnych max. 12 osobowych grupach.

Zgłoś się! Podwyższ swoje kwalifikacje!

Rekrutacja już trwa zatem pilnie zapraszamy do kontaktu osoby chętne do uczestnictwa w szkoleniu – ilość miejsc ograniczona. Zainteresowanych proszę o kontakt z: Business Center 1 Sp. z o.o., Katowice, ul. Starowiejska 2/7

**533 290 882, bartosz.pakulski@wp.pl
www.bc1.pl**

FELIETON

Drodzy Czytelnicy!

Felietony to niewątpliwie sposób, żeby z przybliżeniem oka spojrzeć na naszą szarą rzeczywistość. Marek Marudny zabawnie komentuje nie tylko wydarzenia w kraju i za granicą, ale również zgrabnie wyśmiewa nasze ludzkie przywary. Od tego numeru od czasu do czasu będą się również pojawiały felietony poświęcone ojcostwu. Perypetie młodego taty to próba spojrzenia na to jakże odpowiedzialne zadanie – jakim jest wychowanie potomka – z humorem i dystansem. Dlaczego głos oddajemy akurat tacie? Obecnie rola panów w opiece nad maleństwami się zmienia – tata też potrafi nakarmić malucha, zabrać na spacer, utulić do snu, a nawet zmierzyć się z „niebezpieczną” zawartością pieluchy. Zobaczmy, jak to wygląda z ich punktu widzenia...

Perypetie młodego taty

W związku z tym, że przed kilkoma tygodniami, zostałem ojcem, postanowiłem opisać swoje przeżycia związane z tą Wielką Zmianą, która zachodzi w życiu mężczyzny. Jeśli kogoś nie zaszokowała informacja o dwóch kreseczkach na teście, jest dla mnie terminatorem, który horror ogląda ze znużeniem i bez mruknięcia okiem. Mi z ust wypadła szczoteczka do zębów, prawie spaliłem mieszkanie, zostawiając jajecznicę na gazie, ochłoniąłem mniej więcej po tygodniu.



Przez cały czas trwania ciąży towarzyszyły mi na zmianę radość i strach. Im bliżej było rozwiązania, tym bardziej nogi miałem jak z waty. Wszyscy dokoła straszili, że moje życie nie tyle się zmieni, co skończy. Skończyć miały się: wolność, sen, czas wolny, piwo z kumpłami i wszelkie inne rozrywki i przyjemności. Zimny pot wystąpił mi na plecy. Nagle mam przyodziać kapciochy, wyhodować tatusiowy bandzioch, zasiąść na stałe w fotelu, którego nawet jeszcze nie mam. Panika! Jaki fotel kupić? Czy już nigdy nie będę mógł się wypaść i pognić w łóżku do południa? Czy skończyły się wypadki w góry lub na koncert? Czy już więcej koledezy nie będą musieli pomóc mi w dotarciu do domu?

Kiedy straciłem prawie całą nadzieję i gotów byłbym pogodzić się z losem, z pomocą na szczęście nadszedł mój syn. Nagle okazało się, że podczas gdy on drzemie, ja mam czas na czytanie książki lub na pisanie tego artykułu. Wieczorami, kiedy oboje z żoną zasypiają, wciąż mogę oddawać się wytapianiu własnego sadza, biegnąc po ulicach Łazisk. Żeby tego było mało, jutro podrzucam moją małą rodzinę na cały dzień do teściowej i mogę wybrać się w góry. Co ciekawe – nawet problem piwa rozwiązał się sam. Tak obficie uczciłem narodziny mojego pierworodnego, że alkoholu nie tknę chyba do jego pierwszych urodzin.

Młody Tata

Pod lupą – Pracownia Fotografii Alternatywnej –



Fot. K. Wiśniewska

Od dwóch lat w Miejskim Domu Kultury działa Pracownia Fotografii Alternatywnej, która zrzesza pasjonatów fotografii. Jej członkowie wykonują zdjęcia w technikach dawnych, jak np. cyjanotypia, ale sięgają też po współczesne narzędzia, jak chociażby telefony komórkowe. Grupa wychodzi z założenia, że najważniejszy jest pomysł na obraz, z kolei narzędzie pełni drugoplanową rolę. Dwukrotnie prezentowali swoje prace podczas wystaw, jedna z nich odbyła się w Miejskiej Placówce Muzealnej w Mikołowie podczas Nocy Muzeów. W ramach zajęć odwiedzają również wystawy fotograficzne oraz organizują plenery zdjęciowe. Nawiązali też współpracę z kołem fotograficznym Fotografy z Katowic. W roku szkolnym 2018/2019 zajęcia odbywały się w czwartkowe popołudnia i adresowane były do osób od 13. roku życia. Grupą opiekuje się **Iwona Germanek**.

Dorota Gruszczyńska i Dariusz Zakrzewski

Na zajęcia w ramach Pracowni Alternatywnej Fotografii oboje uczęszczają od samego początku. *Trochę przypadek zdecydował, że stałam się członkiem pracowni. Koleżanka powiedziała mi o zajęciach, więc postanowiłam pójść razem z nią, spodobało mi się i zostałam. Zawsze lubiłam robić zdjęcia – mówi pani Dorota, mieszkanka Łazisk. Z kolei pan Dariusz od kilku dobrych lat pasjonuje się fotografią. Cieszy mnie fakt, że zajęcia w pracowni to nie klasyczna fotografia, tylko nieustanne poszukiwanie. Zabawa. Próbowanie nowych metod. Nie ma znaczenia, czy zdjęcie zostanie wykonane telefonem komórkowym, najdroższym aparatem świata czy XVIII-wieczną techniką. Liczy się efekt finalny – dobre zdjęcie – mówi mikołowianin. Jedną z technik, jaką poznali uczestnicy zajęć w tym roku, była cyjanotypia – polega ona na uzyskaniu odbitek, których obraz jest niebieski. Metoda szczególnie zainteresowała panią Dorotę: – Nie znałam wcześniej tej techniki, a uzyska-*



wany dzięki niej efekt jest bardzo ciekawy. Daje wiele możliwości. Dariusz Zakrzewski dodaje: – Bardzo wiele się dzieje podczas zajęć. Organizujemy plenery, jeździmy w różne miejsca, także w weekendy. Byliśmy już w Palmiarni w Gliwicach, pojawiajemy się też na wystawach i spotkaniach autorskich z fotografami. Nawiązaliśmy także współpracę z katowickim kołem Fotografy prowadzonym przez Krzysztofa Szlapę. Całkiem niedawno odwiedzili nas w Łaziskach i wybraliśmy się na wycieczkę po terenach industrialnych, czyli na spacer po hałdzie. Przekrój wiekowy grupy jest bardzo rozpięty, dzięki czemu uczestnicy nawzajem uczą się od siebie i zyskują różne spojrzenia na swoje prace.

Życie to... rajdy

Rajdy samochodowe to jego pasja od najmłodszych lat. Jako 12-latek kibicował kierowcom podczas zawodów organizowanych w powiecie mikołowskim, potem uczestniczył w nich jako organizator i sędzia, żeby wreszcie stanąć na starcie swojego pierwszego rajdu. Debiut okazał się niezwykle udany – łaziszczanin **Mateusz Czardybon** w Rajdzie Ziemi Głubczyckiej, organizowanym w ramach Rajdowego Samochodowego Pucharu Śląska, zakończył rywalizację w klasie CENTO na III miejscu



Fot. arch. M. Czardybona

Łaziszczanin Mateusz Czardybon (kierowca) i Paweł Tłok (pilot) zajęli III miejsce podczas tegorocznego Rajdu Ziemi Głubczyckiej

Chociaż ma dopiero 21 lat, wie o rajdach bardzo dużo. Jego niezobowiązujące kibicowanie bardzo szybko przerodziło się w pasję, której postanowił oddać się w 100%. Mateusz Czardybon najpierw z kibica przeobraził się w organizatora. Możliwość oglądania rajdów samochodowych od wewnątrz to nie tylko intensywne przeżycia, ale również pogłębianie swojej wiedzy na temat tego sportu. *Przy organizowaniu takiej imprezy jednym z głównych punktów jest zadbanie o bezpieczeństwo nie tylko uczestników, ale także widzów i osób trzecich, przypadkowych. To ogromna odpowiedzialność, bo nie da się wszystkiego przewidzieć, a jednocześnie trzeba być przygotowanym na wszystko* – opowiada Mateusz. Jak to wygląda? Przygotowania do każdego rajdu rozpoczynają się już kilka miesięcy wcześniej. Wyznaczona trasa na terenie danego miasta musi być zatwierdzona przez władze i bardzo dokładnie sprawdzona przez policję. *Naszym zadaniem jest nie tylko zorganizowanie rajdu i przygotowanie trasy, ale również czuwanie podczas przebiegu rajdu, aby kibice przestrzegali obowiązujących zasad bezpieczeństwa ustalonych przez organizatora.*

Kolejnym krokiem łaziszczanina było zdobycie uprawnień sędziego, które uzyskał w 2017 roku. Doświadczenie w tym temacie zbierał podczas specjalnych szkoleń, w trakcie rajdów asystując starszym kolegom przy odbieraniu odcinków specjalnych, m.in. podczas Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski

w 2018 roku. Zaangażowanie przyniosło efekty – podczas Rajdu Śląska w 2018 roku Mateusz Czardybon pełnił już funkcję asystenta dyrektora ds. sędziów, natomiast na Rajdzie Tyskim, w tym samym roku, sprawdził się jako dyrektor rajdu.

Przeglądanie się rajdom, a nawet czynny udział w ich organizowaniu Mateuszowi nie wystarczały. *Moim marzeniem było wystartowanie w rajdzie. Ale żeby to zrobić, najpierw musiałem zbierać pieniądze na zakup odpowiedniego samochodu* – przyznaje nasz rozmówca. Jak sam zaznacza, na razie stać go było jedynie na seicento. Żeby samochód został dopuszczony do zawodów, musi być odpowiednio przystosowany – cała konstrukcja pojazdu wzmocniona jest wewnątrz tzw. klatką bezpieczeństwa, samochód musi mieć za-

montowane specjalne fotele kubelkowe oraz cztero- lub pięciopunktowe pasy bezpieczeństwa. Ze środka wymontowane są zbędne rzeczy, ponieważ w rajdach bardzo istotna jest waga pojazdu. Każdy samochód musi przejść specjalne badania kontrolne. Ze względów bezpieczeństwa obowiązkowo auta biorące udział w rajdach są wyposażone w specjalny wyłącznik prądu. Znajduje się on na zewnątrz i w przypadku niebezpieczeństwa wybuchu pożaru jego pociągnięcie powoduje odcięcie zasilania. Trzeba również zainwestować w odpowiednie ubranie – jednoczęściowy kombinezon z materiału niepalnego, buty z cienką podeszwą dla lepszego wycucia pedałów oraz niezbędny kask.

Bezpieczeństwo to coś, co z pewnością spędza sen z powiek moim rodzicom. Chociaż się o mnie boją, to jednak wspierają mnie w mojej pasji – mówi Mateusz, który już w pierwszym starcie pokazał, że jest stworzony do tego sportu. Zanim stanął na starcie, trenował m.in. na lotnisku w Częstochowie-Rudnikach oraz na Torze Fiata w Tychach. Ubolewa nad tym, że w Polsce brakuje miejsc do bezpiecznego trenowania. To jednak go nie zraża, a podium w pierwszych zawodach – III miejsce w Rajdzie Ziemi Głubczyckiej – motywuje do poświęcania każdej wolnej chwili swojej pasji. Realny cel, jaki przed sobą stawia, to udział w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Śląska hondą civic type-R, a jego marzeniem – wzięcie udziału w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski w klasie R5. Jak sam przyznaje – życie to rajdy, a wszystko, co pomiędzy nimi – to oczekiwanie. **Oms**

Podziękowanie

Dziękuję firmie Remo Invest – Budowa Domów, dzięki której mam możliwość spełniania swoich rajdowych marzeń.



Rajdy samochodowe to prawdziwa pasja łaziszczanina

Miłość do ręcznej zapisana w genach

– rozmowa z Pawłem Krawczykiem

Dla Pawła Krawczyka piłka ręczna to nie tylko pasja, ukochany sport, ale przede wszystkim dyscyplina, której oddaje się już od najmłodszych lat. Zawodnik SPR Pogoń 1945 Zabrze wspólnie ze swoją drużyną wywalczył I miejsce w Pucharze Związku Piłki Ręcznej Młodzików, zdobył tytuły mistrza Śląska młodzików, a także mistrza Polski w kategorii młodzik w piłce ręcznej. 16-latek ma na swoim koncie liczne występy w reprezentacji Polski. Brał udział również w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, gdzie reprezentował Śląsk. Podczas Świętojańskich Dni Łazisk nastolatek odebrał z rąk burmistrza **Aleksandra Wury** nagrodę II stopnia za osiągnięcia sportowe

Miłość do handballu Paweł wyniósł z rodzinnego domu. Syn znanej trenerki i zawodniczki piłki ręcznej **Iryny Krawczyk**, już jako trzylatek jeździł na obozy szczypiornistów. Jednak na poważnie zaczął uprawiać sport w III klasie szkoły podstawowej, kiedy trafił do drużyny Pogoń Zabrze. Początkowo dojeżdżał na treningi,

wych, chłopak przebywał w miejscowości Goteborg w Szwecji, gdzie brał udział w mistrzostwach Europy w juniorskiej kadrze Polski w piłce ręcznej. Ostatecznie polska reprezentacja zajęła tam XV miejsce. *Występ na mistrzostwach w Szwecji i zdobycie z Pogonią tytułu mistrza Polski w ubiegłym sezonie – to dwa*



Fot. arch. P. Krawczyk

Utalentowany szczypiornista – Paweł Krawczyk a później przy wyborze gimnazjum nie zastanawiał się długo, tylko postawił właśnie na Zabrze. Mieszkał w internacie, a w weekendy zwykle wracał do domu w Łaziskach.

Miniony rok szkolny, jak i trwające wakacje są dla 16-latka wyjątkowo intensywne. *Gram na pozycji rozgrywającego. W tygodniu miałem osiem treningów – pięć razy po dwie godziny ćwiczyliśmy na hali, a trzy razy po 90 minut na siłowni. Trenuję pod okiem Arkadiusza Kowalskiego, który nieustannie motywuje nas do pracy. Moje wakacje w tym roku trwają zaledwie 14 dni. Od zakończenia roku szkolnego byłem już na dwóch zgrupowaniach kadry Polski oraz mistrzostwach Europy, a wraz z początkiem sierpnia zaczynam przygotowania z drużyną z Zabrze – opowiada Paweł Krawczyk.* Choć brzmi to dosyć niewiarygodnie, grafik 16-latka, faktycznie jest dosyć napięty. Kiedy udało nam się nawiązać z nim kontakt za pomocą mediów społeczności-



szczególne dla mnie osiągnięcia. Wymagały wiele cierpliwości, wyrzeczeń, ciężkiej i systematycznej pracy, jednak były warte swej ceny. W sezonie rozegrałem ponad 80 spotkań – mówi młody, utalentowany szczypiornista z Łazisk. Jak podkreśla chłopak, każdy występ w barwach Polski ma dla niego bardzo duże znaczenie – z jednej strony jest to ogromne wyróżnienie, z drugiej stres i nerwy.

W ostatnim sezonie nie zabrakło również i niespodziewanych, niechcianych przygód. *Podczas młodzieżowej olimpiady w piłce*

ręcznej, która odbyła się w kwietniu w Kielcach, udało nam się uplasować na IV miejscu. Dobrze wspominam ten wyjazd. Z chłopakami tworzyliśmy zgrany team. Niestety w meczu o III miejsce skręciłem kostkę, która nie pozwoliła mi dokończyć spotkania, a jednocześnie wykluczyła mnie z gry na parę tygodni... – wspomina Paweł.

Biorąc pod uwagę zaangażowanie, pracowitość oraz młody wiek łaziszczanina, wydaje się, że jego sportowe marzenia są na wyciągnięcie ręki. *W przyszłości chciałbym zagrać w finale Ligi Mistrzów w Kolonii i oczywiście stać się jego zwycięzcą. Rozgrywkom towarzyszy wspaniała atmosfera, którą tworzy około 20 tysięcy kibiców, a wokół ciebie są tylko osoby kochające piłkę ręczną tak samo mocno jak ty sam – zdradza 16-latek.* Ulubionym zawodnikiem Pawła jest duński piłkarz ręczny – **Mikkel Hansen**, którego gra często staje się również inspiracją dla łaziszczanina. *Zakochałem się w jego zagraniach. Duńczyk niejednokrotnie był najlepszym zawodnikiem świata. Jest również rozgrywającym. Dążę do tego, aby moja gra przypominała choć trochę jego rozegrania. W przyszłości chciałbym stać się tak dobry jak on i odnieść tyle samo sukcesów – wejść na najwyższe pudło ME, MŚ czy olimpiady – mówi nastolatek.* Choć Paweł nie ukrywa, że chciałby w dorosłym życiu grać zawodowo w piłkę ręczną, to jednak w zanadrzu ma również przygotowany plan awaryjny: *– Staram się nie zapominać o nauce, jeśli nie wyjdzie mi w handballu, muszę mieć jakąś alternatywę. Sport to zbyt krótka przygoda w życiu, aby tylko na niej polegać.*

Teraz przed łaziskim szczypiornistą oczekane dwa tygodnie odpoczynku, podczas których pragnie przede wszystkim naładować akumulator, spędzając czas z rodziną i przyjaciółmi. *W wolnym czasie lubię z chłopakami pograć w kosza, wyjść do kina lub po prostu na spacer. Poza piłką ręczną interesuję się również muzyką. Dzięki niej można poznać drugiego człowieka, a jednocześnie wyrazić swoje uczucia – dodaje.* Już w sierpniu Paweł wspólnie z drużyną Pogoni Zabrze rozpocznie przygotowania do nowego sezonu, a od września będzie kontynuował naukę w Zespole Szkół Sportowych w Zabrzu. Trzymamy kciuki za jego plany, wierząc, że jeszcze nieraz będzie o nim głośno.

Okw

Po złoto w deblu, w mikście czy... w butach zimowych

– rozmowa z Krzysztofem Pawłowskim

Potrafi sięgnąć po najwyższe miejsca na podium występując zarówno solo jak i w duecie. Podczas Indywidualnych Mistrzostw Śląska LZS w tenisie stołowym w kategorii juniorów nie miał sobie równych, podobnie zresztą jak na Wojewódzkim Turnieju Kwalifikacyjnym juniorek oraz juniorów. W deblu wraz z **Ksewerym Ziętarą** w 45. Międzynarodowym Turnieju Tenisa Stołowego JKTS OPEN o Puchar Prezydenta Jastrzębia Zdroju wywalczył złoto. Z kolei jego wspólna gra w mikście z **Julią Tomecką** na Indywidualnych Mistrzostwach Śląska juniorek i juniorów zakończyła się zdobyciem srebrnego krążka. Śmiało można stwierdzić, że raketka do tenisa stołowego już chyba na stałe „wrosła” w jego dłoń, stając się charakterystycznym atrybutem. **Krzysztof Pawłowski**, zawodnik Akademii Tenisa Stołowego, 18-letni mieszkaniec Łazisk został już po raz drugi wyróżniony nagrodą II stopnia za osiągnięcia sportowe w tenisie stołowym podczas Świętojańskich Dni Łazisk



Fot. arch. K. Pawłowskiego

Drugi od prawej Krzysztof Pawłowski z kolegami Akademii Tenisa stołowego po przegranym meczu

Przygoda Krzyska z tenisem stołowym zaczęła się, gdy miał 9 lat. Państwo Pawłowscy mieli w garażu rozstawiony stół do gry w ping-ponga, gdzie chłopak próbował swoich sił, stając do pojedynków ze swoim bratem oraz tatą. Zwykła zabawa szybko przerodziła się w prawdziwą pasję. Początkowo Krzysiek uczęszczał na zajęcia tenisa stołowego w łaziskim MOSiR-ze, gdzie trenował go **Zenon Szczęsny**. W 2015 roku przeszedł do orzeskiego klubu UKTS Sokół Orzesze, a od ubiegłego roku trenuje w Akademii Tenisa Stołowego w Gliwicach, gdzie ma szansę doskonalić swoje umiejętności, grając z zawodnikami prezentującymi poziom pierwszej ligi.

W czasie sezonu 18-latek trenuje cztery razy w tygodniu, włącznie z występem podczas meczów ligowych. Jeździ również na obozy z kadry wojewódzkiej. Choć na swoim koncie ma wiele osiągnięć, najbardziej szczególne jest dla niego zdobycie wicemistrzostwa Polski LZS. Krzysiek Pawłowski: – *Podczas zawodów miałem bardzo odległy numer i dojście do finału*

wymagało naprawdę dużego wysiłku. Natomiast radość i satysfakcja z faktu, że mi się udało, nie miała sobie równych. Nawet podczas zawodów tenisa stołowego trafiają się zabawne sytuacje... Pamiętam jak pojechałem na mecz ligowy zimą i zapomniałem butów do gry. Właściwie nie miałem wyjścia i cały mecz grałem w butach zimowych, co dziwne zagrałem wtedy rewelacyjnie i zdobyłem komplet punktów – ze śmiechem wspomina 18-latek.

Mimo osiągnięć w mikście i deblu Krzysiek zdecydowanie stawia na grę jeden na jednego. *Tenis stołowy to sport indywidualny i każdy ma w głowie swoje taktyki oraz schematy, dlatego zdecydowanie wolę stać przy stole sam. Wtedy mam też całkowity wpływ na przebieg gry. W mikście – czyli grając w parze z dziewczyną – występuję bardzo rzadko, właściwie tylko na mistrzostwach Śląska i Polski, więc zaledwie dwa razy w roku. Natomiast debla gram przynajmniej raz w tygodniu w meczu ligowym – wyjaśnia nastolatek.*

Idolem łaziszczanina jest Japończyk Tomokazu Harimoto, który mimo swojego

młodego wieku – zaledwie 16 lat – ma na swoim koncie wiele prestiżowych osiągnięć. *W rankingu światowym zajmuje trzecią pozycję. Występuje w pierwszym składzie reprezentacji Japonii. Ograł już chyba wszystkich z czołówki, co jest niesamowite, jak na tak młodego chłopaka – dodaje 18-latek. – Natomiast jednym z moich sportowych marzeń jest udział w Superlidze Tenisa Stołowego.*

Krzysiek jest uczniem III klasy ZST w Mikołowie. W wakacje ma chwilę, aby zregenerować siły przed kolejnym sezonem ligowym, do którego przygotowania rozpoczną się już w sierpniu. Swoją wolny czas lubi spędzać aktywnie, np. grając w siatkówkę czy biegając. W wakacje myśli o podjęciu pracy oraz wyjeździe na kilka dni. **Okw**

■ PIŁKA NOŻNA

Powrót na ławkę

Jak to często w piłce nożnej bywa, okres międzysezonowy przynosi zmiany nie tylko w kadrze, ale i sztabie szkoleniowym. Od pierwszego lipca, Polonia Łaziska Górne będzie miała nowego trenera, choć stwierdzenie „nowy” może być w tym przypadku nieco mylące – posadę trenera przejmie bowiem **Marek Mazur**, wieloletni piłkarz łaziskiego klubu, mający również za sobą epizod, i to wcale nie krótki, w roli szkoleniowca Polonii. Mazur na murawie w barwach Polonii pojawił się 275 razy, zdobywając w tym czasie 30 goli, co jak na środkowego obrońcę jest wynikiem więcej niż przyzwoitym, natomiast na ławce trenerskiej łaziskiego zespołu Mazur spędził 1,5 roku – w tym czasie Polonia Łaziska Górne zajęła drugie miejsce w tabeli IV ligi, ustępując w sezonie 2015/2016 tylko Unii Turza Śląska. W ostatnim czasie były obrońca prowadził Fortunę Wiry. Na stanowisku trenera łaziskiego klubu Marek Mazur zastąpi **Krzysztofa Odrobińskiego**. Przypomnijmy, że trener Odrobiński prowadził Polonię w 77 spotkaniach na przestrzeni dwóch i pół roku – w tym czasie Polonia Łaziska Górne zdobyła Puchar Polski na szczeblu podokręgu Tychy, a także zagrała w finale Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. Zarówno nowemu-staremu trenerowi, Markowi Mazurowi, jak i ustępującemu Krzysztofowi Odrobińskiemu, życzymy powodzenia i wielu sukcesów na dalszym etapie swojej kariery trenerskiej. **Okk**

■ PIŁKA NOŻNA

Polonia II Łaziska Górne – podsumowanie sezonu

Choć rezerwiści najważniejszy mecz sezonu mają jeszcze przed sobą, bowiem 20 lipca drugi zespół łaziskiej Polonii w barażu o awans do A-klasy powalczą u siebie z najstarszą ekipą poprzednich rozgrywek tej klasy rozgrywkowej, Polonią Międzyrzecze, to warto pochylić się nad tym, co już udało się osiągnąć podopiecznym Sebastiana Hendla w trwających jeszcze rozgrywkach.

Polonia II po raz pierwszy pojawiła się na murawie 26 sierpnia – rezerwiści rozpoczęli ligowe zmagania od mocnego uderzenia, pokonując przed własną publicznością LKS Gardawice 4:0. We wrześniu łaziszczanie radzili sobie ze zmiennym szczęściem – Polonia wysoko pokonała bowiem JUWe II Jaroszwice (7:0), Leśnik Kobiór (6:0) i Unię Bieruń Stary (0:3), ale musiała uznać wyższość LKS-u Wisła Mała (2:4) oraz Czułowianki Tychy (2:3). Podopieczni **Sebastiana Hendla** rundę jesienną zakończyli serią pięciu wygranych – po dwóch wrześniowych zwycięstwach, w październiku łaziszczanie zdobyli komplet dziewięciu punktów, odprawiając z kwitkiem LKS II Goczałkowice (4:1), MKS II Łędziny (1:0) oraz UKS Warszowice 8:3. Trwająca blisko pół roku przerwa pomiędzy rundami nie wybiła młodych łaziszczan z rytmu – rezerwiści w kwietniu również uniknęli porażki, remisując z Gardawicami 2:2 i pokonując LKS Wisła Mała 4:3. Na koniec miesiąca łaziszczanie dostali trochę wolnego, ponieważ z rozgrywek wycofała się druga drużyna JUWe Jaroszwice. W maju Polonia II grała w kratkę – po zwycięstwie 4:1 nad Czułowianką przysłała porażka 0:1 z Leśnikiem Kobiór, natomiast po zdemolowaniu Unii Bieruń Stary 9:1, łaziszczanie stracili punkty remisując z drugim zespołem LKS-u Goczałkowice. Polonia wciąż znajdowała

się jednak na czele ligi – niestety, brzemienne w skutkach okazała się porażka w pierwszym czerwcowym meczu, w którym poloniści ulegli MKS-owi II Łędziny (jak się później okazało, nawet remis pozwoliłby Polonii II zdobyć mistrzostwo Klasy B). Na koniec sezonu, łaziszczanie urządzili sobie strzeleckie fajerwerki, deklasując UKS Warszowice aż 11:0. Podopieczni Sebastiana Hendla zakończyli sezon na drugim miejscu z punktem straty do Leśnika Kobiór – łaziszczanie wciąż mają jednak szansę na awans do Klasy A, bowiem 20 lipca zagrają w barażu z Polonią Międzyrzecze.

Polonia II zdecydowaną większość

punktów zdobyła grając u siebie, wygrywając wszystkie dziewięć spotkań (bramki 46:6) – na wyjazdach łaziszczanie legitymowali się bilansem 3-2-4 (bramki 25:15). Najskuteczniejszym piłkarzem drugiej drużyny Polonii był **Błażej Prochownik** (16 goli), a na podium znaleźli się jeszcze **Karol Nierząd** (9) i **Rafał Nierząd** (6). Łącznie na listę strzelców wpisało się 18 zawodników – poza wspomnianą trójką gole zdobyli **Hanus, Tebinka, Badura** (5), **Wieczorek** (4), **Botor** (3), **Nierada, Fuchs, Mazur, Nieszporek, Nawrocki** (2), **Habor, Słupik, Paszek, Brożyna** i **Brun** (1).

Okk

■ SKAT SPORTOWY

Karta w grze

Od połowy maja do połowy czerwca skaciorze rozgrywali Wiosenny Cykl Czterech Turniejów w Skacie Sportowym o Puchar Dyrektora Miejskiego Domu Kultury. Średnio w każdym turnieju wzięło udział 16 graczy. Zwycięzcą całego cyklu został **Bogusław Bartuś**, II miejsce zajął **Ernest Waloszyński**, a III – **Andrzej Konsek**. Zwycięzcy otrzymali nagrody.

Z kolei 19 czerwca w Domu Działkowca odbył się Świętojański Turniej Skata o Pu-

char Burmistrza Miasta. W sumie wzięło w nim udział 32 skaciorzy. Wśród zawodników znalazła się również jedna reprezentantka poci pięknej. Najlepszy tego dnia okazał się **Czesław Tomecki** (Mikołów), który zdobył 2523 pkt. Na II miejscu był **Florian Woźnica** (Halemba) z 2164 pkt., a III – **Marian Dąbrowski** (Łaziska) – 2067 pkt. Tuż za podium na IV miejscu był **Piotr Wojtala** (Łaziska) – 1867 pkt. Najlepszym graczom wręczone zostały puchary oraz dyplomy. Pani, która również wzięła udział w grze, wywalczyła IX miejsce. Otrzymała również puchar. Zawody prowadził i sędziował Ernest Waloszyński. **Ored.**



Fot. arch. E. Waloszyńskiego

Nagrodzeni podczas Świętojańskiego Turnieju Skata o Puchar Burmistrza Miasta

gazeta
łaziska
ISSN 1643 – 1200

Siedziba redakcji:

43-170 Łaziska Górne
ul. św. Jana Pawła II 2
tel. 32 738 92 29
gazetalaziska@mdk.laziska.pl

Wydawca:

Miejski Dom Kultury
43-170 Łaziska Górne
ul. św. Jana Pawła II 2
tel./faks 32 224 10 33

Łamanie i skład graficzny:

MUZO Marcin Łęczycy
www.muzo.com.pl
Druk: Kolomb Katowice
www.drukarniakolomb.pl

Redaktor naczelna: Małgorzata Strzelczyk Redakcja: Katarzyna Wiśniowska

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w siedzibie redakcji od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00. Więcej zdjęć z imprez organizowanych w naszym mieście na profilu facebookowym Gazety Łaziskiej.

Numer zamknięto 10.07.2019 r.

Następny numer ukaże się 31.07.2019 r.

50 lat klubu seniora

Powstał, żeby zagospodarować czas wolny emerytom i rencistom, dla których koniec życia zawodowego wcale nie musiał oznaczać końca aktywności. Wyjazdy w góry, spotkania noworoczne i barbórkowe to tylko część atrakcji, które dla swoich członków organizowały kolejne zarządy. Dzięki klubowi byli pracownicy nie tracili ze sobą kontaktu, a wspólne spędzanie czasu motywowało do wychodzenia z domu i aktywności. Początek działalności Klubu Seniora Emerytów i Rencistów KWK Bolesław Śmiały to rok 1969 roku. Klub udało się założyć dzięki przychylności ówczesnego kierownictwa kopalni oraz gościnności Zakładowego Domu Kultury. Pierwszym prezesem został Rudolf Plisz. W 50-letniej historii klubem kierowali m.in. Engelbert Dragon, Ewald Badura, Franciszek Leśniewski, Paweł Szandar i obecnie **Adolf Sitko**. Emeryci i renciści świętowali Dzień Kobiet czy Dzień Matki, spotykali się na turniejach kręglarskich, regularnie wyjeżdżali na tzw. Baraniok do Woszczyc, gdzie brali udział w pożegnaniu lata czy grzybobraniu.

W tym roku klub świętuje swoje 50-lecie istnienia. Jubileuszowe spotkanie zorganizowano właśnie na Baranioku, gdzie życzenia złożyli im m.in. dyrektor kopalni **Grzegorz Conrad** oraz burmistrz **Aleksander Wyrą**. **red.**



Pożegnanie lata 2008



Fot. z arch. M. Leśniewskiego



Jedna z konkurencji podczas Powitania lata – cięcie drzewa

Zespół Wokalny Klubu Seniora Atomioki



Zabawa taneczna – lata 80.



W jubileuszowym spotkaniu w Woszczycach wzięło udział ponad 200 osób



Panowie lubili spędzać wolny czas, grając w skata

Fot. M. Strzeżczyk